GAZETA POLSKA w BRAZYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i w Europie 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik || REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Cajxa postal B
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blizko Uniwersytetu Parańskiego

N. 18 | Żurytyba, Sroda dnia 4 maja 1927 | Rok XXXVI

Obecna rola Europy w gospodarstwie światowym.

(Dokończenie.)

Zawarto pokój, lecz nie nastąpiło wraz z nim odrodzenie sił produktywnych Europy, nie dokonano odbudowy światowej wymiany gospodarczej, która, przeciwnie, jest dziś więcej niż kiedykolwiek – pium desiderium. Na wiosnę 1921 r. wybuchł światowy kryzys gospodarczy, który we wszystkich niemal krajach dotknął klęską bezrobocia większe masy ludzkie od tych, które brały udział w walce orężnej.

Depresję tę przezwyciężyły szybko Stany Zjednoczone Ameryki półn. U. S. A. w pierwszych latach wojny zarobiły grubo na dostawach wojennych. Od chwili zaś własnego udziału w wojnie mogły były obdarzać swój przemysł olbrzymiemi zamówieniami, zaważyły na szali zwycięstwa w Europie i też pozostały jedynym zwycięzcą gospodarczym, na rzecz którego powaśnione państwa Europy musiały zrzec się panowania. Lecz potęga gospodarcza U. S. A. nie wyczerpuje znaczenia podwójnego kontynentu amerykańskiego. Poza Kanadą bowiem, przed którą niewątpliwie otwiera się wielka i świetna przyszłość, bezsprzecznie też niezmiernie rozległe i coraz ludniejsze państwa środkowo i południowo amerykańskie, przedewszystkiem Argentyna, Brazylja i Chile, wkrótce silniej, niż dotąd wpływać będą na wytyczenie dróg gospodarstwa światowego.

Obok współzawodnictwa tej „Europy zamorskiej", do której zaliczyć trzeba i Australję, w ostatnich latach powojennych kontynent europejski odczuwa coraz dotkliwiej konkurencję odmiennych ras kulturalnych. Japonja, Indje i niezmierzone Państwo Środka, Chiny, przedstawiają się dziś jako potęgi gospodarcze o kolosalnem znaczeniu, których wola, oparta na niebywałej wręcz nadprodukcji ludzi, zaznacza się coraz wyraźniej. W Chinach zwłaszcza, jak wskazują ostatnie wypadki, wznosi się twierdzę duchową, z której promieniują idee obrony przed naporem „franków".

Fala prądów i postulatów wolnościowych po ludach białych i żółtych ogarnęła z równą siłą ludy brunatne i czarne. Niebezpieczeństwo grozi Europie nietylko od strony tych ras, które szczycą się posiadaniem własnej, prastarej kultury. Duch oporu zbudził się i opanował wszystkie ludy kolorowe. Obok Mongołów i Malajów do walki gospodarczej z naszym kontynentem stają wszystkie ludy Afryki i Polinezji.

Najlepszą definicję przegrupowania gospodarstwa światowego po wojnie dają dwa słowa: jego deeuropeizacja. I o ile rozum ludzki zdolny jest przewidywać, to ewolucja ta pójdzie naprzód w niepowstrzymanym pochodzie.

W naiwnej lub może raczej dekadenckiej już dumie Europejczyk uznał mały nasz kontynent za ośrodek globu, wierzył w misję społeczności europejskiej jako przewodniczki i wzoru w życiu gospodarczem na czas nieograniczony. Tymczasem uznawana hegemonja naszego kontynentu prysła za naszych dni w morderczem zmaganiu się ludów jednej rasy.

Przyszłość Europy przesłaniają mroki niezbadane. Wszakże tyle jest pewne, że na kształtowanie się tej przyszłości wywrze wpływ największy okoliczność, czy państwa naszego kontynentu zaniechają marnotrawstwa sił i dóbr wszelakich w walce o hegemonję w Europie samej i czy wspólnie jako równi z równymi — skoncentrują cały zasób tych sił, dóbr i wartości w walce o utrzymanie należnego kontynentowi europejskiemu stanowiska w gospodarstwie globalnem. I również jest pewne, że nawet, gdy to nastąpi, Europa nie odzyska już dawnego stanowiska uprzywilejowanego i przemożnego, a może jedynie skutecznie ubiegać się o powierzenie sobie i spełnienie przez się tych zadań, do jakich życie gospodarcze świata ją specjalnie powołuje.

Z. G.

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Caixa post. 263 Telefon 232
w Kurytybie

Wiadomości ze świata

NIEMCY.

— WOJNA CELNA Z POLSKĄ SZKODZI NIEMCOM. Jak było do przewidzenia, parlament niemiecki ostro zaatakował min. Stressemanna za ostatni obrót spraw w Genewie. Sressemannowi zarzucano ustąpliwość na korzyść Francji i Polski. Odpierając zarzuty, Stressemann powiedział, że jako przewodniczący Rady Ligi Narodów nie mógł w Genewie występować przeciw straży kolejowej w Saarze, gdyż poprzednie posiedzenie Rady tę straż przyjęło. Uspokajał też parlament niemiecki, że sprawa szkolna na G. Śląsku musiała być załatwiona z mniejszą korzyścią dla Niemiec. Praktycznie jednak Niemcom nie stanie się żadna szkoka, że 7 tysięcy dzieci nie umiejących mówić po polsku, nie będą się uczyły w szkołach niemieckich. Mówiąc o zerwanych pertraktacjach z Polską w sprawie traktatu handlowego, Stressemann dosłownie powiedział:

„Sądzę, że nie spotkam się ze sprzeciwem znikąd, gdy powiem, że byłoby to największem głupstwem, gdyby ktoś chciał wierzyć, że Niemcy lub Polska mogą na dłuższą metę coś wygrać przez wojnę celną. Czy my Polaków kochamy, czy nie, to wszystko jedno, bo jednak Polska była przecież tą główną częścią dawnej Rosji, z którą stale prowadziliśmy wymianę towarów, wskazaną przez samą naturę obu krajów. Dlatego też niemądrym byłby ten rząd niemiecki, któryby nie chciał zawrzeć rozsądnego traktatu (ożywione potakiwania na lewicy i centrum)".

Nareszcie Niemcy zaczynają mówić trzeźwiej. W losowaniu polityka Stressemanna otrzymała votum zaufania.

CHINY.

— POGAŃSCY MISJONARZE. Wychodzący w Chinach „Tygodnik Polski" w jednym z ostatnich numerów podaje, że buddyści z Japonji, Korei i Chin utworzyli związek, zadaniem którego będzie wysyłanie pogańskich misjonarzy do Europy i Ameryki. Jednocześnie pismo polskie zaznacza, że wielką przeszkodą dla misjonarzy chrześcijańskich jest brak środków materjalnych i ubóstwo misyj.

ANGLJA

— PO CHINACH EGIPT. Z zajęciem przez kantończyków Szanghaju wpływy komunistyczne będą zataczały coraz większe kręgi.

Europejczycy pozostali w cudzoziemskiej części Szanghaju są odcięci całkowicie od świata i przyparci do morza.

Tymczasem komuniści postanowili dalej szkodzić Anglji.

Egipt jest obecnie celem rozległej propagandy komunistycznej, która zmierza do przysporzenia Anglji nowych trudności politycznych w Egipcie. Literatura komunistyczna przemycana jest do Eniptu wszelkiemi sposobami. Władze portu Aleksandrji skonfiskowały na jednym z parowców znaczne przesyłki druków komunistycznych. Zarówno wśród radykałów, jakoteż i nacjonalistów egipskich wzmaga się tendencja w kierunku nawiązania stosunków z Rosją.

ROSJA.

— NOWE POGŁOSKI O CARZE MIKOŁAJU II I JEGO RODZINIE. Dziesięć lat minęło od wybuchu rewolucji w Rosji. Ostatni cesarz rosyjski Mikołaj II został zamordowany wraz ze swą rodziną w Jekaterynburgu przez bolszewików. Fakt zamordowania cesarza nie ulegał dotychczas najmniejszej wątpliwości.

Obecnie jednak biskup prawosławny w Berlinie Tichon i biskup prawosławny w Sofji Serafim twierdzą, że car Mikołaj rodzina cesarska żyją.

WAŻNE WAŻNE

Kolonja

Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedzili naszą kolonję, że już mamy część kolonji pomierzonej i podzielonej na działy od 10 alkierów powyżej, jak również że już osiedlają się koloniści z Rio Grande do Sul, Sta Catharina i Parany.

Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idą we wtorki i piątki, przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dnie wyjeżdżać do stacji naszej kolonji Cachoeirinha.

Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na kolei oświadczać i z znaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako „MUDANÇA". Przesyłka w ten sposób nadana jest kilkakrotnie tańsza.

EMPREZA DE EXPANSAO COLONIAL J. O. ESTEVES
Cachoeirinha, Ramal Paranapanema, Estado do Parana.

W Kurytybie: PIOTR NOWACKI, Graciosa 90 (kol. Angelina) lub rua 1 de Março, 24. Listy: Pedro Nowacki Caixa postal 204, Curityba

Wiadomości z Polski

— ZWROT OSZCZĘDNOSCI ZŁOŻONYCH W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOSCI. Zgodnie z niedawnem zawiadomieniem, rząd polski postanowił zwrócić oszczędności wszystkim tym, którzy składali je w Pocztowym Banku Oszczędnościowym za pośrednictwem polskich urzędów lub w walucie zagranicznej. Oszczędności na mocy dekretu prezydenta Polski mają być zwrócone po kursie 5,18 złotych za dolara z tem jednak zastrzeżeniem, że depozyty muszą być pozostawione nadal w Pocztowym Banku Oszczędnościowym. Przez cały ten czas deponenci będą pobierali 3 procent od pozostałych oszczędności. Spłacanie oszczędności będzie się odbywało przy pomocy losowania. Pierwsze losowanie odbyło się 1-go maja 1927.

— ROZBICIE CENTRALI KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE. Po zlikwidowaniu wrogich naszej państwowości organizacyj – N. P. Ch. i Hromady — rząd przystąpił do likwidacji głównego czynnika przewrotowego partji komunistycznej. W tych dniach została wykryta w Warszawie centrala tej partji.

Zlikwidowano główny sekretarjat partji, tajne drukarnie na Nalewkach i Żelaznej, archiwa z b. ważnymi dokumentami. W związku z tem aresztowano cały szereg osób, w tem dwóch nauczycieli ze szkół średnich.

Partja komunistyczna przygotowywała cały szereg antypaństwowych wystąpień na dzień 1 maja. Likwidacja przeskodziła.

Władze bezpieczeństwa publicznego przystąpiły do likwidacji ruchu antypaństwowego, szerzonego przez Hromadę białoruską i Niezależną Partję Chłopską. Otrzymano wiadomości z prowincji, że akcja ta nie napotyka na żadne trudności. N. P. Ch. w Grodzieńszczyźnie nie rozwinęła działalności, prócz gminy Brzestowickiej.

Co się tyczy „hurtkow", to likwidacja ich dobiega końca.

Członkowie Hromady po przekonaniu się, że należą do organizacji, działającej na niekorzyść Państwa, oddają chętnie legitymację przedstawicielom władzy.

— GDAŃSK NAJWIĘKSZYM PORTEM DRZEWNYM Z POWODU WYWOZU DRZEWA POLSKIEGO. Ogromny wywóz drzewa polskiego przez Gdańsk, wynoszący w 1926 roku średnio 11 400 ctr. podwójnych, wzrósł w styczniu na 14 000 ctr. podw., a w lutym na 15 000, czyli o 27 proc. ponad wywóz zeszłoroczny.

Te liczby dowodzą, że Gdańsk pogłębił swoje stanowisko jako największy port drzewny w Europie i to jedynie dzięki połączeniu z Polską.

Słusznem więc jest twierdzenie czynników polskich, oparte zresztą na danych historycznych, że Gdańsk może się jedynie wówczas rozwijać, gdy jest ściśle złączony z Polską i wchodzi w jej system gospodarczy pod każdym względem.

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. Z Warszawy donoszą, że na ostatniej konferencji rady ministrów zostały ostatecznie określone podstawy, które mają służyć do uhandlowienia wszystkich przedsiębiorstw, kopalń, kompanji przewozowych i przemysłowych należących do państwa.

Projekt ten daje przedsiębiorstwom państwowym taką samą organizację, jaką mają przedsiębiorstwa prywatne, jednak pozostawia im najzupełniejszą wolność pod względem zapatrywań handlowych i upoważnia je do zaciągania pożyczek.

— Odlewarnie żelaza na terytorjum Radom, Kielce i na Górnym Śląsku połączyły się w jeden Związek z siedzibą w Warszawie w celu umożliwienia przystąpienia Polski do Międzynarodowego Związku Stalowego i unormowania i uporządkowania narodowej produkcji żelaza.

— Dzienniki konserwatywne ogłaszają apel do Sejmu, zaopatrzony 5 tysiącami podpisów, między nimi wielu biskupów i profesorów, aby został uwolniony i natychmiast oddany pod sąd generał broni Rozwadowski, więziony od blisko 11 miesięcy.

— Zostało definitywnie ustalone na miesiąc wrzesień otwarcie Kongresu chemików. Zostali już wyznaczeni członkowie komisji, którzy mają zająć się przygotowaniem naukowem i technicznem tego kongresu.

— W Teheranie (stolicy Persji) został zawarty traktat handlowo-przyjacielski między Polską i Rosją. Pierwszy to tego rodzaju układ, jaki Persja podpisuje z państwem europejskiem co jest nowym dowodem ekonomicznego rozwoju Polski.

Traktat ten opiera się na zupełnem równouprawnieniu i wzajemności obu państw.

— W ciągu trzech pierwszych

miesięcy bieżącego roku przychody państwa przewyższyły przypuszczalne obliczenia budżetowe o 61 miljonów złotych.

— Donoszą z Berlina, że policja polska w Warszawie uwięziła 14 tu funkcjonarjuszów poselstwa sowieckiego pod zarzutem, że brali udział w urządzeniu wiecu robotniczego w dniu 1 maja br. Funkcjonarjusze ci zostali wkrótce potem wypuszczeni na wolność.

Z tej samej przyczyny uwięziła także policja licznych komunistów w środkowej i wschodniej Małopolsce.

— Rada ministrów postanowiła zgodnie z dekretem o uhandlowieniu przemysłu państwowego zamknąć fabrykę wyrobów chemicznych w Chorzowie, która jest największą tego rodzaju w całej Europie.

— Dziennik Urzędowy ogłasza budżet na lata 1927 i 1928 który ustala przychody na 1.990 539 942 złotych (jeden miljard, 990 miljonów, 539 tysięcy i 942) a rozchody na 1 988 268.410 złotych (jeden miljard 988 miljonów. 268 tysięcy i 410 złotych.)

Ten sam budżet upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 10 miljonów złotych dla rozwoju rolnictwa

LITWA Z Kowna donoszą, że rząd litewski zakazał czytania dzieł Szekspira, Oskara Wilda, Rabindranatha Tagore i H. G. Wellsa, uważając je za »niemoralne«.

— Telegramy nadesłane z Wiednia do Berlina informują, że jest bardzo poważną sytuacja polityczna na Litwie, skutkiem czego na całem terytorjum Litwy zarządzono stan wojenny.

Policja wydała rozkaz zakazujący mieszkańcom wydalania się z domu w nocy.

WŁOCHY. Z Rzymu zawiadamiają, że stan umysłowy mis Violet Gibson, autorki zamachu na życie Mussoliniego, stale się pogarsza, skutkiem czego oczekiwane jest w najbliższym czasie uwolnienie jej z więzienia, wywiezienie do kraju ojczystego (Anglji) i umieszczenie w domu dla obłąkanych.

— Watykan, czyniąc zadosyć życzeniu rządu brazylijskiego, cofnął nominację prałata Bedy Cardinale na nuncjusza apostolskiego w Rio de Janeiro. W dalszym ciągu trwają pertraktacje między Watykanem i rządem brazylijskim o zamianowanie nuncjusza apostolskiego dla Rio de Janeiro.

— Proces karny przeciw byłemu deputowanemu Zaniboniemu, generałowi Capello i innym cywilnym i wojskowym, oskarżonym o spisek na życie premjera Mussoliniego, zakończył się zasądzeniem powyżej wymienionych Zaniboniego i Capella na 30 lat więzienia. Inni oskarżeni zostali uwolnieni, z wyjątkiem kilku zasądzonych na mniejsze kary więzienia. Zaniboni i Capello zostali wykluczeni z wojska włoskiego.

— Dnia 26 b. m. profesor prawa warszawskiego uniwersytetu Dr. Eugenjusz Jarra odbył w uniwersytecie w Rzymie konferencję o wpływie włochów w Polsce w wieku 15-tym.

— Ostatnie telegramy donoszą, że nuncjuszem apostolskim w Rio de Janeiro został mianowany prałat Benedicto Alcisi Marsalla, dotychczasowy nuncjusz w Santiago (Chili).

STANY ZJEDNOCZONE. Prezydent Coolidge otrzymał od Komisji Międzynarodowej Opieki nad robotnikami prośbę, w której ta komisja w imieniu 15 miljonów swych członków prosi go, aby nie dopuścił do wykonania kary śmierci na anarchistach włoskich Sacco i Vanzettim. Na prośbie tej znajdują się liczne podpisy robotników z Niemiec, Francji i Anglji.

— Donoszą z Waszyngtonu, że zatarg o naftę, istniejący między Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem, ma być wkrótce rozstrzygnięty zadowalniająco dla obu państw.

— Wieziony z więzienia w Sing-Sing na miejsce stracenia pewien więzień, zasądzony na karę śmierci, zdołał zmylić czujność dozorców, wyskoczyć przez okno wagonu i uciec. — Policja ma być już na śladzie zbiegłego przestępcy.

— Z Waszyngtonu donoszą o nowej katastrofie aeroplanowej, której ofiarą padli dwaj lotnicy amerykańscy.

Porucznicy-lotnicy Davis i Wooster przed lotem z Nowego Jorku do Paryża robili loty próbne. Podczas ostatniego takiego lotu samolot znajdujący się na znacznej wysokości, z niewiadomej dotąd przyczyny, spadł na ziemię w pobliżu miasta Hampton Road i rozbił się na kawałki, zabijając na miejscu obu lotników.

— Z Memfisu telegrafują, że wylała wielka rzeka Missisipi i zalała położone nad nią miejscowości na znacznej przestrzeni Zginęło przeszło 100 osób a około 147 tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Powódź zniszczyła przeszło 60 tysięcy domów i zabudowań gospodarczych.

— Flota amerykańska, znajdująca się na Oceanie Spokojnym, otrzymała rozkaz, aby natychmiast udała się na morza chińskie Załoga tej floty składa się z 25 tysięcy marynarzy. Przyczyną tego nagłego rozkazu, wydanego flocie amerykańskiej, są zaburzenia chińskie, zagrażające życiu mieszkających w Chinach obywateli amerykańskich i innych obcokrajowców.

BELGJA. Podczas odbywającego się obecnie w Antwerpji Międzynarodowego Kongresu przeciw wojnie delegat niemiecki Breitsche oświadczył, że jest przekonany, że ani kwestja chińska, ani zatarg włosko jugosławiański nie przedstawiają niebezpieczeństwa wojny.

SZWAJCARJA. Z Genewy donoszą, że w sferach Ligi Narodów panuje ogólne mniemanie, że rząd sowiecki wyśle swoich przedstawicieli na najbliższą konferencję rozbrojeniową i że rząd moskiewski nawiązał powtórnie stosunki dyplomatyczne z rządem szwajcarskim, zerwane z powodu zamordowania w Genewie posła sowieckiego Worowskiego, aby móc wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, która się ma odbyć w Genewie w maju br.

ANGLJA. Dzienniki londyńskie donoszą, że lotnik wojskowy Dawid Darrey podczas wykonywania lotów próbnych zmuszony był na wysokości 2400 metrów opuścić samolot i rzucić się na ziemię przy pomocy spadochronu Z początku spadał z tą samą szybkością co zeroplan, i dopiero w połowie drogi spadochron się otworzył, poczem szczęśliwy lotnik zwolna opadł na ziemię w odległości dwóch mil angielskich od miejsca, w którym rozpoczął lot. Samolot jego rozbił się na drobne kawałki.

— Rząd perski zakazał aeroplanom angielskim przelotu przez terytorjum Persji. Zakaz ten spowoduje przerwę w komunikacji powietrznej, ustalonej między Kairem i Karachi.

GRECJA. W greckich sferach oficjalnych w Atenach zapewniają, że rząd grecki postanowił przenieść byłego dyktatora Grecji generała Pangalosa na jedną z wysepek położonych w pobliżu Itaca, aby w ten sposób zapobiec przypuszczalnej jego ucieczce z więzienia

Powiadają te same sfery, że Pangalos sądzony będzie przez Izbę deputowanych zaraz po zatwierdzeniu nowej konstytucji.

— Z Aten, stolicy Grecji, donoszą, że po wielu latach pobytu za granicą powrócił do Grecji były pierwszy minister, Venizelos i zamieszkał na rodzinnej wyspie Krecie.

Venizelos postanowił nie mieszać się więcej do polityki swego kraju.

Cudowna moc czyszcząca krew „Galenogalu", sławnego lekarza angielskiego dra Frederico W. Romano, połączona z środkami wzmacniającymi, robią z niego najlepsze lekarstwo przeciw syfilisowi, i wogóle przeciw chorobom wenerycznem Jest w użyciu przeszło pół wieku z nadzwyczajnemi wynikami. Nr. 95 M.

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— Tegoroczna rocznica Konstytucji 3 Maja obchodzona była uroczyście w dnia 3 maja przez wszystkie towarzystwa i organizacje polskie w Kurytybie. Bliższe szczegóły tej uroczystości, z braku miejsca w dzisiejszym numerze, opiszemy w numerze następnym.

— Przypominamy Szan. Rodakom, że w najbliższą sobotę tj. 7 maja br. odbędzie się w Związku Polskim przedstawienie SEKCJI TEATRALNEJ ZWIĄZKU POLSKIEGO, Odegrane zostaną dwie wesołe sztuczki: „Komedja w komedji" i „Nieboszczyk z przypadku„. (patrz ogłoszenie), zaś W NIEDZIELĘ DNIA 8 MAJA BR. (uroczystość patrona kościoła św Stanisława) odbędzie się przy kościele polskim po nabożeństwie WIELKA LOTERJA FANTOWA, połączona z szuraskiem, grami i różnemi innemi zabawami, z której czysty dochód przeznaczony jest na cele kościoła.

Jesteśmy pewni, że Rodacy nasi, zawsze chętni, gdy chodzi o poparcie dzieł uczciwych i zbożnych, pospieszą i tym razem licznie na przedstawienie Sekcji Teatralnej Związku Polskiego, a także liczny udział wezmą w loterji fantowej, na potrzeby kościoła polskiego w Kurytybie.

— WIECZOR JUNACKI, który odbył się w Związku Polskim dnia 30 kwietnia br. był bardzo miłą niespodzianką dla wszystkich rodaków, którzy na ten wieczor do Związku przybyli. Po raz pierwszy mogliśmy podziwiać zręczność i siłę tej dzielnej młodzieży polskiej, która woli spędzać wieczory i chwile wolne od pracy, nie na pustych, bezmyślnych i gnuśnych zabawach, ale tam, gdzie może pokrzepić ducha i wyrobić sobie siły fizyczne, wychodząc z tej wzniosłej zasady, że „w zdrowem ciele zdrowy duch".

— Cwiczenia gimnastyczne, walka rzymska i boks, były wykonane z całą poprawnością i zręcznością— przy zastosowaniu wszystkich przepisanych reguł. To też nieustające oklaski, jakiemi wszyscy widzowie obdarzali dzielnych Junaków, były szczerem i zasłużonem uznaniem ich pożytecznych i szlachetnych wysiłków. Nie wątpimy, sądząc z entuzjazmu, z jakim towarzyszyła zapasom junackim licznie na sali zgromadzona młodzież polska, że po ostatnim popisie, drużyna Junaków znacznie się powiększy przez przystąpienie do tego jedynego polskiego Towarzystwa sportowo-gimnastycznego wszystkich tych młodzieńców, którzy naocznie się przekonali, że lepiej spędzać wieczory na zdrowych ćwiczeniach ciała i ducha, niż po kawiarniach i restauracjach na czczych i często niemoralnych rozmowach.

W walce rzymskiej wzięli udział p. p. Toczyński i Sobociński. Walka nie została definitywnie rozstrzygniętą. W zapasach boksowych które trwały przeszło 30 minut i w których popisywali się pp Żubiński i Nester, zwyciężył p. Żubiński 7 X 11.

Na zakończenie dodać musimy, że pomyślny rozwój Junaka zawdzięczyć należy w znacznej części energicznemu i ruchliwemu prezesowi p. Hieronimowi Troczyńskiemu.

Zdjęcia filmowe z popisów sportowych i z całego ruchu na sali robił p. Franc. Mucha, przedstawiciel polskiej kompanji filmowej przy pomocy p. Miedzianowskiego

— P. Piotr Nowacki upoważniony przez przedsiębiorstwo kolonizacyjne J. O. Esteves przedstawił nam plan kolonji »EURYDES CUNHA« położonej przy linji kolejowej Paranapanema, w pobliżu miasteczka Jaguarahywa.

Z mapy widzimy, że ziemię posiadają znaczną obfitość wód co naturalnie ułatwia ogromnie w gospodarstwie.

Drogą automobilową ze stacji Cachoeirinha do przyszłego miasteczka pod wezwaniem Sta. Therezinha nabywcy będą mogli jechać i sprawdzić na miejscu to, co piszemy.

Ziemie mają być takie co do urodzajności jakie są przy rzekach Rio de Peixe i Uruguaju (linja kolejowa z Porto União do Marcellino Ramos) tylko mniej gorzyste i bez kamieni, tak o tem pisze pewien kolonista do przedsiębiorstwa, zatem koloniści będą mogli uprawiać oprócz pszenicy i żyta i tych wszystkich roślin jakie tutaj pod Kurytyba uprawiają jeszcze i lucerne (alfafe) która podług znawców daje rezultat prawie większy od kawy.

Z informacji widać, że już kilka rodzin z Rio Grande i Parany osiedliło się, a z okolic Kurytyby już zadatkowały ziemię, oczekując z przeniesieniem się do czasu kiedy zlikwidują swoje majętności.

— Federalny inspektor Portów w Rio de Janeiro zawiadomił zarządcę portu w Paranagua, że p. Minister Komunikacji zgodził się na odstąpienie terenu federalnego w Paranagua, potrzebnego dla ulepszenia tamtejszego portu. A ponieważ już i konkrakt, co do wykonania tych robót, został przez rząd stanowy podpisany, jest więc nadzieja, że wkrótce zostaną rozpoczęte roboty około ulepszenia portu w Paranagua.

— Z Rio de Janeiro donoszą, że p. Minister Komunikacji zawiadomił Komisję budowy kołowych dróg federalnych, że pierwszą ma być zbudowana droga kołowa rozpoczęta już od stacji kolejowej S. João (Sta Catharina) i która przechodzić będzie przez miejscowości Palmas i Clevelandję. Kierunek dalszy i najkorzystniejszy tej drogi od Clevelandji do miejscowości Barracão, z odnogą do Foz do Iguassu, ma oznaczyć naczelny inżynier. Droga ta połączy ze sobą stany Sta Catharina i Parana.

S. Catharina

— Młody, ale energiczny i sprawiedliwy gubernator stanu Sta Catharina p. Adolf Konder ukończył swoją podróż inspekcyjną po swoim stanie. Pan Konder odbył podróż, aby się naocznie przekonać o rozwoju stanu i o jego potrzebach i niedomaganiach. W czasie swej kilkotygodniowej podróży był wszędzie witany z szczerą sympatją i zasłużonemi owacjami. Podczas swego pobytu w Joinville przyjął komisję handlarzy drzewa, która przybyła tam w tym celu jednie, aby panu gubernatorowi podziękować za wyrobienie u swego brata, ministra komunikacji, sumiennego i praktyczniejszego dostarczania wagonów dla przewozu drzewa.

Na Wielką Fantową Loterję

szurasko. gry i różne zabawy przy polskim kościele św Stanisława dnia 8 maja br. zaprasza Komisja

Fanty będą zbierać p. A. Trojan i dzieci szkolne. Także można oddać wprost na ręce ks. Proboszcza. Prosi się o jaknajliczniejszy udział Rodaków.

Baczność! *Baczność!*

Sekcja Teatralna Związku Polskiego w Kurytybie

odegra dnia 7 maja 1927 dwie sztuki

„KOMEDJA W KOMEDJI"

i

„NIEBOSZCZYK Z PRZYPADKU"

które samemi tytułami mówią, że:

Są to sztuki tak komiczne
Tak zabawne i tak śliczne,
Że swój umysł gość wzbogaci,
Uśmieje się, mało straci.

Ceny wejścia: Loże 12$000—Wstęp na salę: Panowie 3$000, Panie 1$500, dzieci 500 rs.

Orkiestra pod batutą p. Skibińskiego.

Początek o godzinie 8 ej wieczorem.

S † P.
JOZEF BIELSKI

zmarł w Kurytybie dnia 30 kwietnia po dwumiesięcznej ciężkiej chorobie—zaopatrzony S.S. Sakramentów.

Stroskana żona i rodzina zmarłego składa niniejszem serdeczne podziękowanie Wielebnemu ks. Proboszczowi Trzebiatowskiemu za odprowadzenie zwłok śp. zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, Sekcji św. Stanisława, Związkowi Polskiemu, Towarzystwu im. Tadeusza Kościuszki i licznym zebranym Rodakom za wzięcie udziału w pogrzebie.

R. i P.

Kto chce mieć dobre i gwarantowane NASIONA niech zwróci się do
POLSKIEGO SKŁADU NASION
Travessa Zacharias 5 — Kurytyba

Sao Paulo

Dnia 27 kwietnia br. o godz. 7 min. rana zmarł w mieście S. Paulo p. prezydent Dr. Carlos de Campos, jeden z najdzielniejszych i najwpływowszych polityków brazylijskich, syn zasłużonego i wielkiego polityka śp. Dra. Bernardo de Campos.

Smierć Dra Carlosa de Campos, jak wie nagła, a więc niespodziewana, wywarła przygnębiające wrażenie w całej Brazylji i wywołała pewne zamieszanie w polityce stanu S. Paulo. którą tymczasowo kierował zmarły, po objęciu rządów stanu po Drze Washington Luiz.

W wspaniałym pogrzebie, jakim uczczono zasługi zmarłego męża stanu wziął udział osobiście P. Prezydent Republiki Dr. Washington Luiz jako i mnóstwo przedstawicieli władz federalnych, stanowych, wojskowych dyplomacji zagranicznej i duchowieństwa i szło stutysięczna rzesza ludności.

Rządy stanu S. Paulo, z przyczyn związanych z polityką stanu, objął wiceprezydent pułkownik Fernando Prestes, lecz prezes Senatu stanowego, Dr. Antonio Dino da Costa Bueno. Wybór nowego prezydenta stanu ma się odbyć w krótkim czasie. Zostanie nim prawdopodobnie przywódca paulistańskich deputowanych federalnych, Dr. Juljusz Prestes, syn wiceprezydenta stanu Fernanda Prestesa, który dla syna zrezygnował z prezydentury stanu.

— Jest nieznane miejsce pobytu Paula de Campos syna zmarłego prezydenta stanu, który znajduje się w podróży poślubnej po Europie i nie wie o śmierci ojca.

Wszelkie zabiegi poselstw brazylijskich w Europie robione w celu odnalezienia miejsca pobytu Pawła de Campos, odniosły dotychczas skutku.

Kurs pieniężny.

dnia 4—4—1927.

Złoty polski	1[illegible]
Funt angielski	41[illegible]
Dolar St. Zjednoczonych	8[illegible]
Fran szwajcarski	1[illegible]
Frank francuski	[illegible]
Marka niemiecka	2[illegible]
Lira włoska	[illegible]

Referat handlowo-przemysłowy.

opracowany przez p. Stanisława Hessla który Zjazdowi Polaków z Zagranicy w Warszawie przedłożony będzie przez Delegację Kolonji Polskiej w Brazylji.

Ponieważ jesteśmy pewni, że referat niniejszy zainteresuje całą Polonję brazylijską ze względu na najżywotniejsze interesy nasze w nim poruszane, dlatego redakcja „Gazety Polskiej" postanowiła go ogłosić w całej osnowie, poddając rzeczowej krytyce ogółu polskiego w Brazylji.

BANK—PRZEDSTAWICIEL — OKRĘT.

Na jednem z głównych posiedzeń kurytybskiego Komitetu Organizacyjnego dla opracowania poszczególnych referatów na tegoroczny Zjazd Polaków z wychodźtwa w Polsce, przedstawiłem do uchwały następujący postulat w sprawie banku polskiego:

„Bez polskiego banku w Brazylji jest niemożliwy racjonalny rozwój naszego życia gospodarczego, oraz niema mowy, by się utrzymał stały i pewny kontakt handlowy eks-importowy między Polską a Brazylją. Bank polski może mieć oparcie jedynie w Kurytybie, ze względu na istnienie w Paranie kilkuset polskich interesów handlowych, korzystających z usług bankowych.

Sfery finansowe i rządowe w Polsce winne się zająć kwestją założenia w Kurytybie polskiego „Domu Bankowego" o charakterze krajowego banku brazylijskiego."

Powyższy postulat został przyjęty z poprawką, że najodpowiedniej będzie utworzyć w Brazylji FILJĘ jakiego banku w Polsce. Poprawka ta jest zupełnie nieodpowiednia i tylko dzięki mej nieobecności podczas dyskusji nad powyższym postulatem, została przyjęta. Właśnie to skłoniło mię do opracowania referatu na temat kwestyj wymienionych w tytule. Obawiam się bowiem rozbieżności poglądów i stąd mogących wyniknąć błędów. Zanim jednak przystąpię do właściwego tematu, streszczę pokrótce jak wygląda polskie życie gospodarcze w Brazylji.

Na ogólną liczbę około 200 tysięcy Polaków w Brazylji, przypada najmniej 150 tysięcy na Paranę. W Paranie trudnią się Polacy przeważnie rolnictwem, uprawiając rolę w mniej lub więcej prymitywny sposób. Mimo to, polski kolonista stoi w Paranie na czele miejscowej kultury rolnej. Drugim zawodem, w którym Polacy biorą żywy udział, jest kupiectwo. Niestety na tem polu nie dorównywują ani miejscowemu t. j. brazylijskiemu, ani pochodzącemu z imigracji innych narodowości. Polskich firm handlowych, przeważnie t. zw. wend (od vendere — sprzedawać), jest w Paranie około 500. Są to przeważnie małe handle, wszelkiego rodzaju towarem codziennego użytku, rozsiane w głębi Stanu; niejednokrotnie daleko od kolei i od większych skupień ludności. Poza handlem sklepowym, wendy te zajmują się handlem produktami rolnymi, drzewem i herva mate. — W tej stosunkowo dużej liczbie polskich interesów handlowych w Brazylji, niema obecnie ani jednego większego przedsiębiorstwa, któreby dorównywało rozmiarom większych firm innej narodowości. W samej Kurytybie, niby ośrodku polskiej kolonji, jest zaledwie kilkanaście interesów polskich i to przeważnie bardzo małych. To też tutejszy handel polski jest daleki od skutecznej konkurencji z miejscowemi firmami niepolskiemi. — Przedstawiciele przemysłu w polskich rękach, to przeważnie kowale, stolarze, szewcy, malarze i t. d. posiadający nieduże przedsiębiorstwa rękodzielnicze.

Ogólna gospodarcza konjunktura dla polskich interesów, jest w Brazylji korzystna, bo teren tutejszy nie jest wykorzystany i dla ludzi przedsiębiorczych, fachowych i zdolnych, przedstawia ponętne pole działania. Brak specjalizacji w pewnych kierunkach, usprawiedliwionej niewyrobieniem rynku, jest jedną z ujemnych stron tutejszego handlu. Wadami prócz tego są: niestałość konjunktury i silne jej uzależnienie od popytu na miejscowe główne przedmioty eksportu (n. p. dla Parany drzewo i herva, dla S. Paulo kawa), zła komunikacja wewnątrz kraju, częsta niesumienność kupiecka, oraz kosztowność propagandy handlowej, bo skutecznej jedynie na skutek objazdów klienteli.

Polskie życie gospodarcze w Brazylji, koncentruje się w Paranie; inne Stany odgrywają mniejszą rolę, ze względu na nieliczne skupienia polskie.

Muszę nadmienić, że do opracowania referatu w sprawie banku polskiego i projektu utworzenia w Brazylji Izby Handlowej polsko brazylijskiej, upoważnił mię sam Komitet Organizacyjny, względnie jego Komisja Handlowo-Przemysłowa. Wtedy zrezygnowałem z tej funkcji z następujących dwóch przyczyn:

1) w Brazylji jestem dopiero trzeci rok, więc w tej pracy mógłbym uchodzić za niepowołanego (homo novus), tembardziej, że mi na to zwrócono uwagę, i

2) że nie mogłem podjąć się tego zadania bez krytycznej oceny niektórych zjawisk, które pominąć się nie dadzą.

Obserwując jednak działalność wymienionej Komisji, spostrzegłem braki, tembardziej, że referaty innych źródeł poruszają tematy pokrewne, wymagające uzupełnienia. To jest drugim powodem opracowania tego mojego referatu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prawo-rozporządzenia i przepisy o naturalizacji.

(Dokończenie.)

Art. 14. Do kompetencji Ministra Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych należy podpisywanie świadectw udowadniających (titulo declaratorio) obywatelstwo brazylijskie w rozumieniu art. 12 i 12. Do ministra należy skierować petycję z zachowaniem przepisów art. 7 i paragrafów, jeżeli petent nie mieszka w stolicy państwa.

Art. 15. Jest zbędne wystawianie świadectwa udowadniającego tym, którzy są obywatelami brazylijskiemi na mocy art. 69 §§ 2 i 3 Konstytucji i tym, do których odnoszą §§ 2 i 3 art. 1-go obecnego regulaminu.

Art. 16. Dyplomy naturalizacji tracą swą wartość i za takowe będą uznane, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od dnia wystawienia nie są odebrane przez petenta, gdy takowy mieszka w stolicy Państwa.

Art. 17. W stanach zachowuje dyplom zupełną swą wartość przez rok, licząc od dnia otrzymania go przez rząd stanowy.

§ Wyjątk. Po tym terminie nie odebrane dyplomy są odsyłane do Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, w celu ogłoszenia ich za nieważne.

Art. 18. W Sekretarjacie Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych mają być zaprowadzone trzy specjalne książki.

Jedna książka rejestrowa służy do zapisywania dyplomów naturalizacji, druga do świadectw udowadniających obywatelstwo brazylijskie, trzecia do pokwitowań które są wymagane od petentów lub ich pełnomocników przy odbiorze dyplomu.

§ Wyjątk. W księdze rejestrowej są wpisane dyplomy przesłane rządom stanowym oraz dyplomy uznane za nieważne w myśl art. 16 i 17.

Art. 19. W odpowiednich sekretarjatach stanowych mają być też księgi, przeznaczone do zapisywania dyplomów i pokwitowań z odbioru.

Art. 20. Dla wykonania § 4 art. 1-go do Sekretarjatu Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych mają być zwrócone książki deklaracyjne, zaprowadzone dekretami N. 58 A z dnia 14 grudnia 1889 i N. 396 z dnia 15 maja 1890 r.

§ Wyjątk. W tym też celu Rząd postara się u agentów dyplomatycznych i konsularnych państw obcych o dostarczenie nazwisk cudzoziemców, którzy wobec nich oświadczyli przed 24 sierpnia 1891 że pragną zachować swą przynależność państwową.

Art. 21. Przesłanie ksiąg, o których mówi poprzedni artykuł, ma być uskutecznione w stolicy Państwa i w stanach S. Paulo, Minas Geraes i Rio de Janeiro w ciągu 4 miesięcy, w stanach Bahia, Espirito Santo, Paraná, Santa Catharina i Amazonas, Goyaz i Matto Grosso w ciągu roku a w reszcie stanów w ciągu 9 miesięcy.

Art. 22. Ma być zrobiony spis wszystkich cudzoziemców, zamieszkujących na terytorjum państwa i milcząco naturalizowanych (tacitamente naturalisados) w myśl Konstytucji.

§ Wyjątk. Zrobienie tego spisu należy do Wydziału Statystycznego

Rio de Janeiro, 14 maja 1908 r.

August Tavares de Lyra i Michał Calmon du Pin e Almeida.

Szczęśliwą czuje się Parana,
Mając „Espumante Guarana".
Jest to napój tani i ku temu tak wspaniały
Że aż piękne dziewki weń się zakochały.
Dla wygody zaraz cały tuzin zamów
I do czynu tego wszystkich krewnych namów!
Dostarczy tuzin Ci—za 10 milów—wprost do domu
BROWAR ATLANTICA, bez kłopotu, głowo łomu!

Już nadeszły

POLSKIE PŁUGI ZNAKU „NAP" I WYWROTKI „ENW" oraz specjalne „PARANA". ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO POLSKICH PŁUGÓW.

BRAWDZIWE POLSKIE *SIECZKARNIE BĘBNOWE* SĄ TYLKO U NAS DO NABYCIA, BO JEDYNIE NASZA FIRMA IMPORTUJE JE Z POLSKI. SĄ BARDZO TANIE I MOCNE.

KOLONISCI! KUPUJCIE TYLKO POLSKIE NARZĘDZIA ROLNICZE!

Nasz Adres:

Sociedade Importadora Limitada

Curityba — Avenida Luiz Xavier 28 — Caixa postal 393

Rozmaitości.

— CORAZ GORSZE OBYCZAJE Jeden z dziennikarzy paryskich— jak opowiada »Petit Journal« — zapytał w tych dniach słynną wróżkę paryską, madame Fraye, jak, jej zdaniem, ukształtują się obyczaje w roku bieżącym.

— Brutalne będą — odparła ze smutkiem wróżka. — Ludzi dobrze wychowanych spotykać będziemy jeszcze rzadziej w roku bieżącym, niż w ubiegłym, co oznacza niemal tyle, że wcale już spotykać ich nie będziemy.

Jedna z dam towarzystwa paryskiego zapytana, co sądzi o owej smutnej przepowiedni, odpowiedziała temi słowy:

— Niedawno znalazłam się w wielkiej restauracji. Do sali weszło, jeden za drugim, czterech mężczyzn. Pierwszy liczył około lat 70, drugi pomiędzy 40 do 45, trzeci około 30 a czwarty mniej więcej 20 Pierwszy z nich zdjął w progu kapelusz i trzymał go w ręku, szukając miejsca. Drugi ukłonił się kapeluszem wszystkim obecnym, poczem włożył go na głowę. Trzeci dotknął tylko palcami ronda, czwarty wreszcie nie kiwnął nawet głową. Wszedł do sali z kapeluszem, naciśniętym na tył głowy, trzymając ręce w kieszeniach i gwiżdżąc głośno.

Nie można oczywiście z tej przypowiastki dochodzić do ogólnego wniosku, że niema dziś już zupełnie młodzieży dobrze wychowanej i że śród starszego pokolenia nie zdarzają się ludzie źle wychowani, w każdym jednak razie jest w niej dużo prawdy.

A kto ponosi winę za to? »Petit Journal« odpowiada zakłopotany, że za wszystko odpowiedzialną jest wielka wojna. Zdaniem znów innych — dzisiejsze metody wychowawcze, dopuszczające do rozwijania się śród młodzieży instynktów złych i śmiesznych. Inne jeszcze widzą w tem nadużycie sportów nie przyczyniających się zgoła do złagodzenia obyczajów. Ale zdaje się, że najwięcej słuszności mają ci, którzy przypisują to zjawisko rozluźnieniu się węzłów życia rodzinnego.

— DJAMENTY Z GUJANY. W 1890 r. znaleziono przypadkowo w Gujanie brytyjskiej djamenty w piaskach nadbrzeżnych rzeki Masaruni.

Przedsięwzięte zaraz poszukiwania wykazały istnienie djamentów także w piaskach rzek innych i w ten sposób powstał już w Gujanie obszerny przemysł djamentowy.

Praca dobywania z piasku djamentów odbywa się tam dotychczas ręcznie, gdy bowiem w 1924 r. przemysłowcy angielscy chcieli zaprowadzić maszyny takie do przepłukiwania ziemi, jakie używane są w południowo afrykańskich kopalniach djamentów, to krajowcy odmówili stanowczo pracy przy tych maszynach.

Pomimo jednak tego pierwotnego sposobu dobywania djamentów, Gujana brytyjska od lat trzech dostarcza — według pism angielskich — przeszło za cztery miljony dolarów rocznie djamentów bardzo pięknych.

— NA DZIESIĘCIU LUDZI DZIEWIĘCIU SAMOBÓJCÓW. Pewien amerykanin utrzymuje, że w całym świecie jest na dziesięciu ludzi dziewięciu samobójców, a teorję swoją uzasadnia w następujący sposób:

Dziewięciu ludzi na dziesięciu jeza wiele. Połowa a nawet czwarta część tego co spożywają wystarczyłaby, aby ich utrzymać w dobrem zdrowiu. Jedzą potrawy niestrawne, piją trucizny, tworzą szkodliwe związki chemiczne w żołądku, sprowadzając tym sposobem choroby skracające życie.

Dziewięciu ludzi na dziesięciu sypia za mało. Siedzą do późnej nocy w zadymionych lokalach, szarpią nerwy czarną kawą i czuwaniem. Krótki sen nie daje im od żywczej siły, podkopując zdrowie przyśpieszają swój zgon

Dziewięciu ludzi na dziesięciu jest niewolnikami swoich namiętności, roztrwaniając lekkomyślnie kapitał życiowy.

Dziewięciu ludzi na dziesięciu nie umie żyć teraźniejszością. Albo grzebią się w przeszłości, albo myślą o tem co ich czeka, oddając się ponurym myślom. Choroba ducha sprowadza chorobę ciała.

Dalej amerykanin wylicza jako skracające życie: troski, gniew, zazdrość, nienawiść, pożądliwość, chciwość, wreszcie utrzymuje, że dziewięciu ludzi na dziesięciu pracuje za wiele i przy zabójczej metodzie. Porywczość pośpiech, niecierpliwość, brak spokoju cechują prace dzisiejszych ludzi. Tempo życia jest zabójczem. Grzeszą też przez nieznajomość praw obowiązujących dla zdrowego trybu życia. Nieznajomość prawa nie uchyla odpowiedzialności. Zasada ta obowiązuje i co do zdrowia. Wziąwszy to wszystko pod uwagę można zaryzykować twierdzenie, iż na dziesięciu ludzi jest dziewięciu samobójców.

— SMUTNE PROROCTWA. Proroctwa co do wydarzeń w najbliższej przyszłości są bardzo smutne. Nastaje zmierzch piątej epoki, który już się rozpoczął, a przyszłych lat pięć do r. 1931 obfitować będzie w potężne katastrofy jakoto: trzęsienie ziemi, pożary, powodzie i dziwactwa zmian klimatu, głód i zarazy.

Polityczne przewroty nastąpią po rewolucjach w Hiszpanji, Francji a przedewszystkiem w Anglji Europie grozi bolszewizm i najazd Mongołów.

Mistyczne proroctwa 106-letniego starca, pustelnika z Solofurny, z r. 1769 nie brzmią tak złowieszczo. Mówi on także o tych katastrofalnych latach między 1926 rokiem a 1931, które przyniosą »zmiany, o jakich dotąd ludziom się nie śniło«. Mówi o znalezieniu jakiegoś wielkiego skarbu w Konstantynopolu, (dziwnym trafem w roku bieżącym szukano za nim) i odnalezieniu skarbca króla Salomona. W najbliższem dziesięcioleciu Europa zmieni się, a potem rozpocznie się szczęśliwa era pod panowaniem potężnego cesarza z niemieckiego rodu, który stworzy wielkie państwo ogólnego pokoju i szczęśliwości, Klimat Europy też odmieni się i zapanuje przedziwna niemal podzwrotnikowa temperatura.

Proroctwo kapucyna włoskiego z r. 1768 przepowiada też trwające od r. 1925 katastrofy żywiołowe, które nawiedzając ziemię aż do r. 2000 spowodują koniec świata w tym czasie.

Ciekawą rzeczą jest że egiptolodzy odczytując zawiłe hieroglify, utrwalone na cegłach piramidy Cheopsa, znaleźli podobne proroctwa na r. 1925, od którego to roku mają nawiedzać Europę katastrofy sprowadzające zmiany i przewroty państwowe.

Najlepsze nasiona dostać można tylko w
POLSKIM SKŁADZIE NASION
Travessa Zacharias, 5, Kurytyba

Z życia kolonji polskiej w Brazylji

POÇO FRIO, dnia 20-4-1927

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę umieścić w swem poczytnem piśmie następującą notatkę:

W poprzedniej korespondencji opisałem sad i ogródek kolonisty, teraz chcę zawiadomić Szan. Czytelników »Gazety Polskiej«, że oprócz sadu posiadamy także i towarzystwa. Mamy ich trzy, a w nich biorą udział trzy narodowości, ze sobą sąsiadujące a więc polacy, brazyljanie i niemcy.

Pierwszem jest »Towarzystwo Serca Jezusowego« do którego należą wszyscy mieszkańcy. Mamy kościółek pod wezwaniem Serca Jezusowego, posiadamy wszelki przyrząd kościelny, ksiądz przyjeżdża co 3 miesiące. Zarząd tego towarzystwa składa się z komitetowych Ludwika Schreinera i Emilja Getnera, sekretarzy Ksawerego C. Minikowskiego, Wojciecha Trojanowskiego i skarbnika Augusta Forteckiego i posiada w kasie przeszło 1000 milreisów.

Drugie »Towarzystwo Szkolne« posiada własny budynek szkolny, do którego uczęszcza przeszło 60 dzieci.

Nauka odbywa się po portugalsku, gdyż są złączone w tem towarzystwie trzy narodowości. Towarzystwo liczy 30 członków, nauczycielem jest nasz rodak p. Władysław Laska, który uczy nie tylko czytania i pisania ale także religji i śpiewu i z którego jesteśmy bardzo zadowoleni, bo jest nauczycielem dobrym i gorliwym. Towarzystwo posiada kilkadziesiąt milreisów w kasie. Zarząd składa się z prezesów Wilhelma Tschoke i Jana Dziedzica, Sekretarza Ksawerego Minikowskiego, skarbników Karola Weissa i Wojciecha Trojanowskiego.

Trzecie »Towarzystwo Rolnicze« młodziutkie jeszcze bo tegoroczne, posiada już 36 członków registrowanych i zarząd z następujących obywateli: Prezesowie: Karol Weiss i Emil Getner, sekretarze: Ksawery C. Minikowski i Wojciech Trojanowski, skarbnicy: Ludwik Schreiner i F. Zimmer.

Wszystkie te towarzystwa są dobrze zorganizowane i zarejestrowane, rozwijają się świetnie dzięki jedności i zgody, chociaż członkowie należą do trzech narodowości.

Niektórzy z naszych rodaków sprawują urzędy sędziego i inspektorów policyjnych. P. Ksawery C. Minikowski sprawował już dwukrotnie urząd sędziego dystryktu, p. Franciszek Buba sprawuje obecnie urząd inspektora policji na Poço Frio (Paiolsinho), a p. Wojciech Trojanowski jest inspektorem policji na Poço Frio (sede), gdzie panuje jedność i zgoda. Nawet mała garstka ludzi może dokonać dzieła jakiego dokonano u nas. Już wielki czas, abyśmy się ocknęli z uśpienia i wzięli się szczerze do dzieła zbożnego, pamiętając o tem, że tylko w jedności siła, i że siła a jednością buduje się dużo.

Na tem kończę w nadziei, że inne kolonje pójdą za naszym przykładem i zaczną się organizować w związki, towarzystwa i kółka rolnicze, co da, Boże jak najszybciej.

Pozostaje z niskiem ukłonem
Wasz brat po pługu
»Kolonista Polski«

Dr. Michał Chmielewski
Adwokat
Rua Christovam Colombo 2110
PORTO ALEGRE

Umieć żądać

Sukces w życiu u wielu ludzi pochodzi od umiejętnego żądania:

Umieć zażądać jest sztuką. Naprzykład jeżeli kogoś głowa boli, nie powinien iść do apteki i zwyczajnie zażądać lekarstwa „na ból głowy" w ten sposób jest się narażonym na otrzymanie jakiejś lichej imitacji bez wartości i o wątpliwej czystości

Dlatego też trzeba żądać zawsze „Bayaspiriny" albo „pastylek aspiriny Bayera". Jeżeli chcesz jedną dawkę, żądać jednej koperty Bayera zawierającej 2 pastylki.

Tylko w ten sposób możesz mieć gwarancję otrzymania produktu originalnego i nie szkodliwego.

Widzi, się z tego że umieć zażądać jest sztuką.

Już nadeszły w dużej ilości europejskie gwarantowane nasiona wszelkich gatunków.
Travessa Zacharias 5, Kurytyba
JEDYNY
POLSKI SKŁAD NASION

SĄ GODZINY SZCZĘŚLIWE W ŻYCIU.

Oto co nam pisze p. Catalino Secundino, z Uruguayany w Rio Grande do Sul. Używając jakiś czas lekarstw przeciw objawom syfilitycznym w rozmaitych formach, lecz bez najmniejszego rezultatu. w szczęśliwą godzinę spróbowałem cudownego „Galenogalu" i zazaz po pierwszej flaszeczce odczułem wielką ulgę, a po paru następnych znikły zupełnie wszelkie objawy syfilisu i dziś czuję się bardzo dobrze, zdrów i silny.
(firma legalizowana)

»Galenogal« daje największą gwarancję Nigdy nie zawiedzie w leczeniu syfilisu w jakim kolwiek stopniu, czy to reumatyzmu, czy chorób wenerycznych łamania, gnojęnia ran zadawnionych. Używany jest przeszło pół wieku z nadzwyczajnymi wynikami.

Galenogal jest formułą sławnego lekarza angielskiego i specjalisty od chorób syfilistycznych dra. Frederico W. Romano. No. 94 P.

Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S. Francisco do Sul Jest niem córeczka Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dozę Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora w Joinville**

Korespondencje handlowe, której każdy nauczyć się może.

Sposobem praktycznym, szybkim i zupełnie gwarantowanym uczy się prowadzenia korespondencji w języku krajowym każdą osobę umiejącą czytać i pisać.

Informacyj udziela Kurs Praktyczny dla buchalterów profesora Raula Gomesa przy ul. 13 de Maio Nr. 108
Kurytyba — Parana

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaje dzieciom »Traques Bahianos«,
PUKAWKI BAHIJSKIE
Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach i na polach. Pudełko kosztuje 2$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.
CASA BICHELS
1 de Março N. 15
(między Bankiem francuskiem a bankiem Pelotense)

Dla chcących się korzystnie urządzić

jest do sprzedania sklep (seccos e molhados) dobrze urządzony i posiadający liczną kljentelę, prowadzący handel herwą, dostawiający materjały dla koleji i sprzedający także materjały łokciowe i różne drobiazgowe artykuły. Sklep ten, czyli wenda, położony jest na linji S. Francisco, między stacjami Mafra i Porto União naprzeciw przystanku klm. 339 w pobliżu przyszłej stacji kolejowej „Piedade", która będzie utworzona zbliżającą się [illegible].

Wenda ta może być także za kontraktem wydzierżawioną.

Bliższych wiadomości udziela właściciel
Julio Flemming Sobr-ho
Pied.de Est. Sta. Catharina

WDZIĘCZNOSC I SPRAWIEDLIWOŚĆ DLA „POMADY MINANCORA".

W-ny Pan aptekarz Eduardo A.. Gonçalves w miejscu.

Miałbym wyrzut sumienia, gdybym nie ogłosił publicznie mej wdzięczności dla pańskiego wielkiego wynalazku. Ogłosić publicznie wartość lekarstw, jak pańska **„Pomada Minancora"** jest obowiązkiem ludzkości. Miałem po całem ciele liczne liszaje, które mi okrutnie dokuczały i które wyleczyłem resztą, jaką zawierało pudełko pańskiej świętej „Minancory". Stare liszaje znikły zupełnie.

Przypuszczając, że będzie dla wielu ludzi pożytecznym dowód mojej wdzięczności, upoważniam Pana do zużytkowania mego podziękowania w sposób, jaki za stosowny uzna.

Joinville, 5 marca 1915 — Leopoldina Gonçalves de Amaral.

Potrzebna jest biegła
służąca
która umie także gotować.
Wynagrodzenie dobre.
Juljusz Szaja, Kurytyba, Rua Commendador Araujo, 22

GABINET DENTYSTYCZNY
p. Gustawa Mikoszewskiego przy ul. Commendador Araujo 32 objął
dentysta
Czesław Stencel
Godziny przyjęć: od 9 — 11 i od 1 — 5

Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 26
Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem.

DETALICZNE ceny targowe w Kurytybie

dnia 8 maja 1927

Ryż czerwony ekstra 60 klg.	45$000
Ryż biały 1o, worek 60 kg	62$000
„ „ 2o „ 60 kg	50$000
Kukurydza nova worek 80 litr,	12$000
Ziemniaki ang. worek 50 kg	10$000
Cebula nowa 15 kg	12$000
Fiżon nowy 120 litr. 28$, stary	20$000
Mąka pszenna „sublima w. 44 kg	42$000
„ „ „lili" worek 44 kg.	45$000
„ mandjok. „surohy" 50 kg	24$000
„ „ zwykła 40 kg	20$000
Otręby worek 40 kg	6$500
Cukier mascavinho R. G. 60 kg	48$000
„ biały mielony 58 kg	57$000
„ biały rafinowany 50 kg	60$000
Sól rafinowana woreczek	1$500
Masło 1 kg	7$000
Szmalec 1 kg	3$500
Miód 1 kg	$800
Jaja 1 tuzin	3$500
Kura 1 sztuka	4$000
Mięso wołowe 1 kg	1$500
„ wieprzowe 1 kg	2$500
Wino nacional 80 litrów	120$000
Kaszas 80 litrów	120$000
Nafta skrzynka	38$000

Baczność Szan. Panie!
Szkołę malarstwa na jedwabiu
otworzył w Kurytybie przy ul. 15 de Novembro N. 1 (sobrado) **prof. Stanisław Stachlewski**, w której bez specjalnego przygotowania nauczyć się można w ciągu miesiąca artystycznego malowania dekoracyjnego na wszystkich przedmiotach jedwabnych, jak poduszki, abażury, suknie, okrycia etc.
Warunki bardzo korzystne.

Kolonizacja Alberto Schmitt!

Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, faroli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri' Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina

Dr. Carlos Moreira
klinika [illegible] chirurgiczna [illegible] ność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n 19. Rezydencja ul Visconde de Nacar 85, Telefon 388

APTEKA TELL DROGERJA
SIGEL, ETZEL E CIA.
KURTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98
Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

TELL	TELL	TELL	TELL
Elixir Purgativo Christini na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wywoływane przez nie bóle	Elixir Peitoral Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzę i t. p.	Vermicida Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	Farby są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne
Mówi się po polsku

Pożyteczna rada dla rodzin!

Przewodnik lekarski Aptekarskiego Laboratorjum Chemicznego
Boettger e Ci, Brusque
Sta Catharina

Przeciw usunięciu robaków z wnętrzności:

Są dwa lekarstwa gwarantowane: VERMICIDA (olejek leczniczy), VERMI. CAPSULAS (kapsułki przeciw robakom) fabrykowane w dwóch wielkościach, dla dzieci i dla starszych.

Leczenie chorób krajoowych (Mal de terra) dokonuje się w następujący sposób:

Używać najpierw **„Capsulas curativao do Mal de Terra"**, a następnie 1 albo 2 flakoniki „Sadolu" albo pigułek, zwanych »Pilulas Ferma«.

Dla leczenia anemji, słabości krwi, niedokrewności, białych upław, braku prawidłowych upław (menstruacji), braku apetytu etc. należy zażywać »SADOL« albo »PILULAS FERMA«

Kaszel, chrypkę, astmę leczy „Agriomel". Jest to lekarstwo połączone z miodem leśnym (Curupu)

Malarja, malesta, gwałtowne napady febry i inne febry. Osoby starsze mogą zażywać »Pilulas antimalaricas com cafezana e guarana«, zaś dzieciom i osobom młodszym daje się **„Pilulas Coarta Sezões"** (31). Pigułki te działają natychmiastowo.

Solitera (verme solitaria) wypędza się jednem pudełkiem „CAPSULAS TENIFUGAS".

Nerwy słabe, drżące leczy lekarstwo wzmacniające »ENERGEN«.

Zatwardzenia, niedomagania kiszek i żołądka. Dla leczenia tych chorób polecamy pigułki przeczyszczające »Pilulas Purgativas« i »Catharticas« albo herbatę hamburską »Cha de Hamburgo«.

Rany dawne i świeże, odmrożenia, krosty, swędzenia leczy się pomadą św. Jerzego **„Pomada São Jorge"**

Swierzb leczy się z łatwością w ciągu dwóch dni przez użycie »Pomada contra sarna«. Środkiem zapobiegawczym chorobom, które mogą zaatakować ciało człowieka jest **Balsamo Branco** (balsam biały)

Przeciw bolem brzucha, żołądka, podbrzusza i t. d. należy używać czarnego balsamu niemieckiego **„Balsamo Allemao"** (preto)

Przeciw karapatom, pchłom i swędzeniom u zwierząt najlepszym środkiem jest **„Matacarrapatos"**

Agenci: Carlos Luhm Kurytyba; Dawid Wiedner — Lapa; Guilherme Schwind — Ponta Grossa; Alberto Weiga e Cia — Paranagua

DO KOLONJI POLSKIEJ!

Stosunk Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją. — Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Curityba — Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

A Propagandista. 1406

Wielki skład harmonji

Premjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

Jedyne następstwo (Filja) na Brazylję — w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)

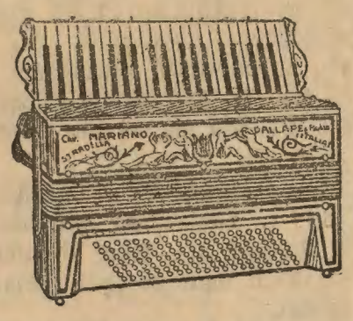

Najwięcej znane w świecie. Odznaczone złotemi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiające naukę.

GWARANCJE: Za wszystkie odemnie pochodzące harmonje daję 5-letnią gwarancję za wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatniela wyłączny reprezentant na Brazylję

JOAO SARTORELLO
Linha Mogyana — Est. de S. Paulo — Sao Joao da Boa Vista

Jeżeli chcecie kupić ziemi

udawajcie się do niżej podpisanego! Ma do sprzedania ziemie najlepsze tak w Paranie jakoteż w stanach S. Catharina i Sao Paulo. Pracując przy kolonizacji federalnej długie lata, ma najlepszą praktykę w tym zakresie. Ziemie sprzedje po możliwie a najniższej cenie. Zamuje się kolonizacją, parcelacją i mierzeniem ziemi.

Zgłaszajcie się do

Michała Babireckiego, Dorizon-Parana

„CASA GLOBO" FABRYKA OBUWIA

Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 12

Wielka wyprzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji

JEDYNA OKAZJA!

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz JAKIEJKOLWIEK MA SZYNY ROLNICZEJ LUB NARZĘDZIA AL-BO CZĘSCI SKŁADOWYCH prosimy

Cię odwiedzić nas.

Znajdziesz u nas napewno to czego szukasz.

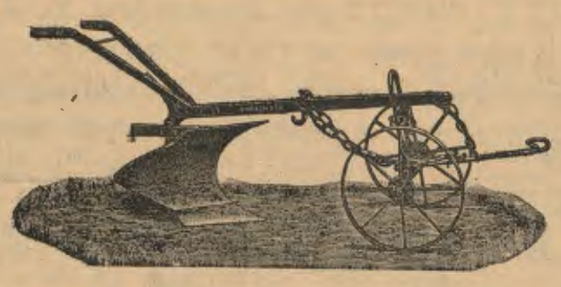

NASZA „SECCAO AGRICOLA" ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZEMI I JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.

Fernando Hackradt & Cia. Sattig, Ltda

CURITYBA -- Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco

Wymowne świadectwo

TRJUMF NIEZAPRZECZONY „GAEENOGALU"

Dr. Alfavena, wybitny lekarz-operator, dyplomowany przez królewski uniwersytet w Neapolu i cieszący się ogólnem uznaniem w mieście D. Pedrito tak się wyraża: Przeciwnik wydawania świadectw pochwalnych dla wszystkich nowoczesnych specyfilików terapeutycznych, czuje się tym razem w obowiązku poświadczyć, że przepisując od dłuższego czasu „Galenogal", sporządzony według recepty mego wybitego kolegi Dra Fredericо W. Romano, otrzymywałem niespodziewane wyniki w wypadkach syfilisu trzeciego okresu, szczególnie we wszystkich chorobliwych objawach syfilitycznych — Jako preparat naukowy, i co najważniejsze, nie zawierający w sobie alkoholu. preparat ten wskazany jest do użytku w zakażeniach poważnych i skomplikowanych Nawet teraz, mając wypadek egzemy syfilitycznej do leczenia, wobec którego dotychczas używane środki lekarskie były bezskuteczne, wyleczyłem go czterema zaledwie flaszeczkami „Galenogalu".

Takie jest moje odczucie rzeczywistej prawdy, które podaję do publicznej wiadomości dla dobra tych, którzy cierpią zaznaczając, że dziś „GALENOGAL" jest dla mnie jedynem lekarstwem energicznie zwalczającem syfilis, wśród wielu najlepszych preparatów czy to krajowych, czy zagranicznych (firma legalizowana)

„GALENOGAL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylji i wszystkich południowo-amerykańskich republikach. W Kurytybie nabyć go można w drogerjach „Minerva" i „Drogaria Suissa".

Apr. D. N. S. P Nr. 211. N. 3 Aps/c

NASIONA Z POLSKI

Zawiadamiam uprzejmie wszystkich Przyjaciół, Znajomych i Odbiorców, że przejąłem po Panu Pawle Nikodemie **Import Nasion z Polski** i polecam się ich łaskawej pamięci.

Polskie nasiona, od lat kilka w Brazylji z najlepszym wynikiem wypróbowane, zyskały sobie powszechne uznanie w całej Brazylji Północnej.

Mam zawsze na składzie nasiona świeże, doskonałej jakości z najpoważniejszych gospodarstw hodowlanych w Polsce.

Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

Wysyłka nasion pocztą i koleją na całą Brazylję

Zamówienia skierowywać proszę pod adresem: Witold Żongołłowicz, Travessa Zaccarias 5, C. P. 210, Kurytyba, Parana

Główny skład D OGARIA SUISSA SIGEL, ETZEL & Cia

Jedyny środek do wyniszczenia brzydkich baratów. Wszędzie do nabycia.

Baczność koloniści

Co dopiero nadszedł z Europy **nowy i duży transport**

nawozów sztucznych

(sole potasowe, superfosfat i nawozy azotowe) i mieszankę dla żyta, pszenicy, owsa, kartofli, kukurydzę i t. d.

Zawiadamiamy także, iż kupiliśmy fabrykę nawozów sztucznych „GRACIO SA" (naprzeciw „Matadouro"), gdzie fabrykujemy

GWARANTOWANĄ CZYSTĄ KOSCIANĄ MĄKĘ

Nasza marka zarejestrowana

jest dla was gwarancją pierwszej klasy!

Można rozmówić się po polsku.

Fernando Hackradt & Cia Sattig Ltda

CURITYBA, Rua 15 de Novembro, 96

Depozyt nawozów sztucznych: Kurytybá, ul. Pedro Ivo 16

Fabryka nawozów sztucznych: Guabirotuba (naprzeciw Matadouro)

Swieże niemieckie nasiona

Kolosalne ilości pierwszorzędnych zdolnych do kiełkowania, świeżych niemieckich nasion otrzymał i poleca

Willy Cremer Loja Flora Curitybana

Kurytyba, rua 15 de Novembro, 77

Wysyłka do wszystkich stanów.

Cervejaria Cruzeiro

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki »Cruzeiro«, »Pilsena«, »Pomba«, »Escurinha« i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA — CAIXA POSTAL 108

Potrzebuję natychmiast rzeźnika

do bicia bydła, sprzedaży mięsa i do wyrobów masarskich

Oprócz pensji może być udział w zyskach.

Zgłoszenia nadesłać pod adresem

LUIZ SZCZERBOWSKI

Tres Barras — Santa Catharina

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam ZA DARMO lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeślijcie swój adres do Marji G. de Andrade, Travessa do Quartel 9 São Paulo.

Tedeschini & Irmaos

Fabryka ciast pożywnych, fuby kukurydzianej i kawy mielonej.

Wielki młyn do mąki żytniej.

Aven. 7 de Setembro 243 - 245

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?

więc użyj Eliksiru Espepsi „Westphalens"

przyrządzonego w aptece

Św. Antoniego

Rua Suplicy de Lacerda

Lapa — Parana.

Casa Daitschman

Maurico & Irmao

Kurytyba

Avenida Luiz Xavier 3

poleca

Meble wszelkiego rodzaju

z własnej fabryki

jako to bufety, stoły, krzesła łóżka, materacy i t. d.

po cenach najniższych

Szklarnia

Eurico e Guilherme Tiburtius

WIELKI WYBÓR

artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.

Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

Alipio Augusto de Campos

Chirurg Dentysta

Kurytyba

Praça da Ordem N. 7 I

Godziny przyjęć:

od 2 do 5 po południu

FISHARMONJE

wykonuje według najnowszych wymagań

EDMUNDO BOHN

Bom Principio, Municipio Montenegro

Rio Grande do Sul

Kurs praktyczny dla buchalterów

DYREKTOR: RAUL GOMES

jedyny w Brazylji południowej, który gwarantuje równoczesne przygotowanie w ciągu 4-ech miesięcy prowadzenia ksiąg handlowych i korespondencji, arytmetyki daktylografji (pisania na maszynie).

Przyjmuje także uczniów na mieszkanie.

Ul. 13 de Maio Nr. 108

Kurytyba Parana

Fabryka koszul Pinheiro

JANA ANDERSONA

Dom specjalny dla wyrobu bieljany męskiej podług miary.

Koszule, kalesony, pyżamy

Kurytyba

ulica Riachuelo 27

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja:

praça Tiradentes 57 Przyjmuje od 10, Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9

Ziemia do sprzedania

Na kolonji Cruz Machado (Sede) są do sprzedania 3 szakry (jeden przy drugim) po cenie przystępnej. Pierwszy szakier ma 35 alkierów, ziemi, z tych połowa do sadzenia, a druga połową z herwę, dobrą wodą, lasem (kapoeirą), domem mieszkalnym, i barbakonem do suszenia herwy. Ziemia na szakrac tych jest równa — można po niej jeździć wozem — przy drodze kołowej, wiodącej do Iguassu oddalona od miasteczka 10 klm.

Drugi szakier ma 24 alkiery ziemi do sadzenia z dobrym lasem i kapoeirą i 4 alkiery z herwą, dobrą wodą, małą i dużą, wodospadem 8 mtr. głębokim, przystępnym i stosownym dla tartaku, młyna, mandjokarni i tp. — położone w środku kolonji przy drodze kołowej. Odległość od miasteczka 9 klm. Posiada 3 budynki gospodarskie.

Trzeci szakier ma 10 alkierów ziemi z dobrym lasem i kapoeirą, w dobrem położeniu, w pobliżu kościoła, szkoły i wendy. Odległość od miasteczka 15 klm., — z domem mieszkalnym i dobrą wodą.

Ceny za wszystkie trzy szakry bardzo przystępne z powodu wyjazdu właściciela do Ameryki.

Jest także do sprzedania dom handlowy na Cruz Machado (Sede) obszerny 12 mtr. przez 9 mtr. i depozyt 16 mtr. przez 9 — galpon 12 mtr. przez 4 mtr. — z dobrą wodą, rzeczną i studzienną — położony w środku miasteczka przy głównej ulicy.

Wiadomość na miejscu albo w aptece u p. Albina Solarewicza Cruz Machado (Sede).

AUTOMOBILE DO WYNAJĘCIA. Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W Kasperskiego**, który go obsłuży swoim autem luksusowem „Hundson" tanio i ku zadowoleniu. Telefon 165.—Autos N. 120 i 1039. **Praça Tiradentes** — obok Banco do Brasil **Curityba**

Polski warsztat krawiecki

Franciszek Rybacki

w Kurytybie

ul. Dezembarg Xotta 83

Poleca się Szan. Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich.

Krój najlepszy — Swój do swego!

Drogaria i apteka

Minerva

Maximo & Cia.

Kurytyba, Plac Tiradentes 57

Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw

posiada na składzie najlepsze środki przeciw robakom w kiszkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Korzystaj z dobrej okazji

Mam do sprzedania 5 kwart ziemi z dobrym młynem i fabryką mandjoki wszystko prawie nowe z budynkami, i z kuźnią lub bez. Odległość od stacji Bugre 6 klm. Sprzedam to wszystko za niską cenę. Stanisław Bockowski, Antonio Olyntho—Parana (Estação Bugre) L. São Francisco.

Proszek do pieczenia „Tell" jest zupełnie czystym i służy zdrowiu.

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

---

Kupiectwu do wiadomości

że utrzymujemy Biuro spedycyjne w Porto Amazonas

które zajmuje się wyłącznie Ekspedjowaniem, Depozytowaniem, Asygnacjami i Zamówieniami wszelkiego rodzaju. (Despachos, Commisões, Consignações).

Posiadamy obszerne magazyny dla przyjęcia na skład herva-matty i innych towarów. Zajmujemy się także ekspedycją drzewa budulcowego.

Jesteśmy zawsze na rozkazy Szan. Kupiectwa tak w Kurytybie jak i na prowincji

J. Damski & Irmão Porto Amazonas Parana.

ELIKSIR „NOGUEIRA"

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

- skrofuły
- bubony
- zapalenie macicy
- cieczenie z uszów
- wywióra
- fistułę
- raka syfilistycznego
- pryszcze
- bóle upławy
- wrzody i narośle
- swierzb
- reumatyzm
- plamy skórne
- niedomagania wątroby
- bóle w piersiach
- narośle na kościach
- pulsowanie tętnic
- i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew!

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Muricy Nr. 61

Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana

CENY NISKIE.

Dr. Archimedes Cruz

Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.

Konsultorjum: rua Dr. Trajano Reis 3. od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą

Alfaiataria Eduardo

Zakład krawiecki Edwarda Ziarnickiego ul. Saldanha Marinho 67 A Kurytyba

W tej nowo otwartej pracowni krawieckiej Szan. Panowie mogą otrzymać eleganckie ubrania, wykończone z całą dokładnością i gustem wybrednym.

Prosimy odwiedzać naszą Pracownię Krawiecką.

EDWARD ZIARNICKI

67 A rua Saldanha Marinho 67 A

Kurytyba — Parana — Brazylja

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Casa Jácob

JAKÓB GRINSPUN

Skład główny:

Rua 1 de Março No; 18

Fabryka i depozyt:

Av. Gandido de Abreu 151 Tel. 389

Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych

Sprzedaż na wypłaty!

Pyorrhea?

Zęby słabe

Nieprzyjemny oddech

Dziąsła skrwawione

Leczy się z łatwością przez użycie

Elixiru Moraes

(Dawny Pyozol)

Flakonik 7$500, przez pocztę 9$500

Zamówienia przyjmuje: I. Barbosa de Moura e Irmão, Rua Xavier de Toledo 8—A. Caixa postal 3135

Sao Paulo

SZEWIECTWO „CENTRAL"

poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travesa Zacharias N. 1

blizko polskiego składu nasion p. Nikodema.

Wielki Sklep Polski

Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

„A VENCEDORA"

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier (»ballas«), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specyalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski.

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Fabryka cukierków „AURORA"

Józefa Mull.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas") we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 100

Kurytyba — Paraná — Brasil

Aniliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wybłakłych rzeczy w paczkach z drobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Wszelkie preparaty Bayera

jak Cafiaspirina, Phenaspirina, Butolan, Helmitol i t. d.

Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabąszcze, motylki, kwiaty i t. p.

CARLOS LUHM

Rua Riachuelo 52 — Curityba — Parana — Brasil

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Zbawienie Ludzkości

Wszystkie osoby, które zasłabną na grypę, powinny bez straty czasu zażywać **Peitoral Parauaense**, gdyż on uzdrowi je zupełnie i zabezpieczy od choroby płuc i organów oddechowych.

Pigułki regulujące Dra Wiktora

są szybko uspokajającym środkiem dla pań i panien, które cierpią na kolki i inne niedomagania podczas miesięcznych perjodów.

Są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACYI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte.

Chorych zamiejscowych przymuje na leczenie w swej klinice.

Rua São Francisco Kurytyba — n. 25

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bónifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

„A BRANDINA"

Bracia Sobania

Przy ulicy Lamenha Lins N. 53

KURYTYBA, PARANA

Fabryka karmelków i doskonałych bombonów.

Specjalista w wyrobie znakomitych cukierków: cytrynowych, malinowych, pomarańczowych, mandarynkowych, wiśniowych, z abacaxi, miętowych, anyżowych, bananowych, gruszkowych, brzoskwiniowych, jabłczanych, malinowych, kokosowych, czekoladowych, migdałowych, mleka, jaj, amendoim (mindui), nadziewanych marmeladą, masą migdałową i kokosową, tudzież rozmaitych innych.

Gatunki specjalne: »Almofadinhas«, »Beliezinhas«, »Douradinhas« »Fructas Acidas«.

Wyrób staranny. Ceny bez konkurencji!

Polska fabryka makaronu i kawy

Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

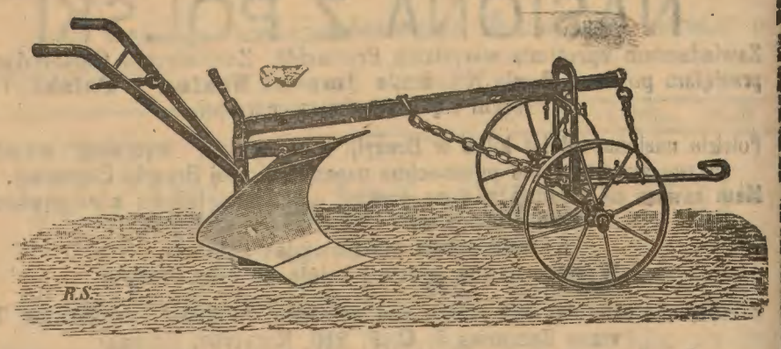

Na nadchodzący czas sadzenia!

Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment znanych

Pługow stalowych

Systemu „Sack" oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po zniżonych cenach

Jose Hauer Junior & Cia.

Curityba —ua 15 de Novembro N. 44

Actolt-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek tyn zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.

Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt

Kurytyba, Caixa postal 372.

Maurico rzucił na wschodzącego tylko przelotne spojrzenie i pozostał w swej apatycznej pozycji. Było mu najzupełniej obojętnem, czy go kto w więzieniu odwiedza, lub nie.

Trepow przystąpił do więźnia.

— Wstawaj, Maurico — zawołał — jestem Trepow, naczelnik miasta Petersburga.

Maurico powstał zwolna.

— Naczelnik miasta Petersburga — rzekł — przybywasz pan zapewne po to, ażeby mnie zawiadomić, że będę zesłany na Sybir?

Jestem na to przygotowany. W Rosji trzeba się ze wszystkiem pogodzić.

— Uważasz, mój drogi, — odparł Trepow — żeś zawinił, to rzecz jasna, jak na dłoni. Fabrykowałeś fałszywe banknoty i odemnie zależy zesłać cię do ciężkich robót na Syberji bodaj na całe życie.

Tam nie siedziałbyś tak obojętnie, tam byś się nauczył pracować.

Ale przybyłem do ciebie, ażeby ci zrobic pewną propozycję. Czy masz ochotę wydostać się na wolność?

Wolność! O wyraz ten wymówiony w murach ponurego więzienia, podziałał tak podniecająco na uwięzionego, że nie mógł powstrzymać głośnego okrzyku.

— Wolność! — zawołał z namiętnością, na jaką tylko południowiec zdobyć się może — Wolność! Panie naczelniku, sądzę, że nie należy do rzędu tortur rosyjskich robić uwięzionemu nadzieję wolności, a potem szyderczo wykpić go tylko!

Wolność! O, gdybym mógł być wolnym!

— Możesz, Mauricio, byleś mi wyświadczył drobną przysługę.

— Panie naczelniku! — zawołał Włoch ze łzami w oczach—nie igraj pan ze mną nie żartuj z człowiekiem będącym u szczytu rozpaczy!

Czy podobna istotnie, ażebym mógł być wolnym? O w takim razie, licz pan z góry, że będę najuleglejszym sługą pańskim, i co tylko kuglarz zrobić potrafi, to wszystko zrobię dla pana.

— Wyrzekłeś właśnie słowo, które mi jest potrzebne — odparł Trepow—właśnie zwracam się do ciebie, Mauricio, jako do kuglarza i magika.

Byłem na jednem z twoich przedstawień. Miałeś dużo widzów i przyznać muszę, pokazywałeś sztuki, istotnie godne podziwu.

— Może pan naczelnik życzy sobie przedstawienia u siebie w domu?— zawołał Marico — na wszystkie piekła, ułożę świetny program i potrafię wybornie rozerwać waszą ekscelencję.

— Nie, mój drogi — przerwał mu Trepow drwiąco, raz jeden widziałem twoje sztuki i mam ich dosyć.

Ale jedna z tych sztuk zajęła mnie bardzo. Czy byłbyś skłonny pokazać mi, jak się robi? Za to gotów byłbym przyjść ci z pomocą. Dałbym ci paszport, z którym mógłbyś Rosję opuścić.

— Opuścić Rosję! — zawołał Maurico z nadmiernem szczęściem — ależ to, panie naczelniku, jest mojem najgorętszem życzeniem!

Nigdy nie wrócę do tego kraju! Wszystkie sztuki moje objaśnię waszej ekscelencji. Żądaj pan tylko jestem gotów.

— Objaśnienie mi nie wystarcza, muszę umieć wykonać sam sztukę, o którą mi chodzi.

Nie będzie to chyba trudnem, gdyż ostatecznie polega ona tylko na odpowiednim przyrządzie.

— Nie zawsze, ekscelencjo — odparł Mauricio — zręczność osobista gra także wielką rolę. Kuglarz musi się ciągle kształcić i ćwiczyć.

Ale która to sztuka zajęła pana naczelnika.

— Ta z kulami bilardowemi — odparł Trepow—kazałeś wnieść na scenę bilard i zacząłeś karambolować dwiema kulami białemi i jedną czerwoną.

— Tak jest, ekscelencjo!

— Nie chybiwszy ani jednego razu, zrobiłeś 100 karamboli z największą łatwością, poczem kazałeś nawet publiczności wybierać miejsca, na których kule mają stawiać i nawet wtedy robiłeś karambole bez zarzutu.

Jestem także namiętnym karambolistą i chciałbym posiąść tę zręczność, co ty. A może się mylę? Może sztuka nie polega na figlu, umieszczonym w bilach i kiju, których używałeś do niej?

— Ach — zawołał Mauricio — przez objaśnienie tej sztuki, powierzam panu najlepszy sekret moich przedstawień.

Przez ten czarodziejski bilard zarobiłem już dużo pieniędzy. Gdziekolwiek przybyłem, namiętni bilardziści wszędzie zakładali się ze mną i każdy chciał ze mną grać partję.

Robiono wielkie zakłady, ja zaś byłem zawsze zwycięzcą. Naturalnie wtedy jedynie, jeżeli grałem swojemi kulami i swoim własnym kijem.

Ale bo też zawsze można bile zamienić a i kij mój jest bardzo łatwym do prze-

się drzwi od gabinetu cara i wyszedł gradonaczalnik Trepow.

Był strasznie blady, ciemne brwi miał ściągnięte, wązkie usta zacisnął.

Znać było odrazu, że musiał przeżyć niemiłe chwile.

Widocznie car nie pożegnał go łaskawie.

Trepow chciał szybko minąć poczekalnię, lecz książę zastąpił im drogę.

— Proszę na słówko!

— Czego pan sobie życzysz? — zapytał Trepow.

— Nic, tylko krótkiej przechadzki z panem za miasto.

— Ach, więc to wyzwanie!

— Wyzwanie czy nie wyzwanie, powtarzam jednak raz jeszcze, że pragnę przejść się z panem za miasto i to w aleję kasztanową.

Jako policmajster znasz pan zapewne dobrze miejsce, w parku, gdzie można skrzyżować szpady.

— A więc pojedynek na szpady!

— O nie, tego byłoby za mało, człowieka, który nam honor odbiera, albo się zabija, albo, jeżeli go się zabić nie może ginie się z jego ręki. Słowem, kulą w łeb!

— No to ja na to krótko bardzo odpowiem panu — zawołał Trepow — nie będę się z panem ani bił, ani też strzelał.

— W takim razie jesteś pan łotrem, łajdakiem, nędznikiem! A takich ludzi traktuje się w ten sposób!

I przy tych słowach, Leon zamierzył się dwukrotnie i z całej siły wymierzył Trepowowi policzek tak, że uderzenie słyszano nawet w gabinecie cara.

Ze wszystkich stron drzwi się roztwarły i do poczekalni wpadli kamerdynerzy i lokaje. Wpadli jeszcze na czas, ażeby widzieć, jak Leon masakrował naczelnika miasta Petersburga, jak ten opadł w tył, ale nie śmiał w taki sam sposób podnieść ręki na młodego oficera atletycznej budowy.

Trepow nie był bohaterem, to pewne, był raczej tchórzem, ale w tej chwili spostrzegłszy, że cały dwór widzi jego hańbę, ogarnięty wściekłością, dobył szabli i rzucił się na Leona.

— Krwią mi za to zapłacisz! — syknął Trepow — tu u moich nóg trupa twego chcę widzieć! — Masz! — Ach, złamałeś mi rękę!

Leon skoczył na stronę, szybkim ruchem porwał rękę Trepowa i wykręcił w kostce.

Szabla policmajstra wypadła na ziemię, jeden z lokajów pochylił się i podniósł ją.

— Proszę zwrócić policmajstrowi tę szablę zawołał Leon z uśmiechem — niech ją sobie zawiesi w galerji unikatów, może nawet wśród zaszczytnych odznak, jakie otrzymał, to w każdym razie miła pamiątka.

Powiedziawszy te słowa, Leon zawrócił się i wyszedł z pokoju.

Był jeszcze na schodach, gdy usłyszał za sobą kroki.

Obejrzał się i spostrzegł, że Trepow podąża za nim.

— Książę Zubow zawołał policmajster, którego twarz przybrała odcień zielonkowaty, oczy zaś ciskały błyskawice gniewu — proszę o jedno słowo!

Nie mam wprawdzie nic z panem do mówienia — odparł Leon — jednakże wysłucham, co mi też pan powiesz, bo może zdecydowałeś się pan odbyć ze mną pojedynek.

Jako szlachcic nie mógłbym go panu odmówić.

— W istocie — szepnął Trepow drżącym z gniewu głosem, zbliżając się do Leona — tak jest, jak pan mówisz.

Chcę się bić z panem, panie Zubow.

— A, w takim razie pozostawię panu nawet wybor broni — odparł Leon—szpady lub pistolety.

— I tym razem powiem panu, że ani jedno ani drugie, gdyż obu tych gatunków broni nie uważam za wystarczające do walki, jaką mamy odbyć ze sobą.

— Ach, to może pan pragniesz odbyć ze mną pojedynek hiszpański?

Masz pan ochotę zamknąć się ze mną w ciemnym pokoju i bić się na długie sztylety? I owszem, zgadzam się i na to.

— Nie, to nie w moim guście — odparł Trepow — nie walczę nigdy po ciemku. Ale chciałbym panu zrobić propozycję inną.

— Proszę, mój pan!

— Zgadzasz się z tem książę, że jednego z nas jest za wiele na świecie.

— Możliwe!

— Otóż, w danym razie jest rodzaj pojedynku, który może się odbyć bez rozgłosu, a jednak z niezawodnym skutkiem.

Wie pan zapewne o czem myślę?

— Jeszcze nie wiem! Zechciej pan dopomódz nieco moim domysłom. Proszę jednak o pośpiech, bo brak mi czasu.

— Otóż, proponuję, ażebyśmy odbyli

M- DOMAŃSKA.

DZWONY

(Ciąg dalszy)

Tak przechodzą godziny, dnie w niemem zmaganiu się z przeraźliwą mocą. Nie zagląda nikts w każdej chacie niemal stanęło widmo nieszczęścia i każdy swojem pochłonięty. Był felczer, obejrzał ranę Staśkową—i machnął ręką. Tu nie pomoże już nikt... O którejś porze nieliczonych dni, Stasiek zerwał się nagle na posłaniu. Nieprzytomnemi oczami powiódł dokoła, rękoma chwycił rozrąbaną głowę i krzyknął nieludzkim straszliwym głosem. Przypadła do niego matka, lecz już waliż się wtyl z rzężeniem.. Gość, trzymany na uwięzi grozą tych oczu matki — wkroczył do chaty, zwycięski...

Nad wsią zmartwiałą, zastygłą, zdławioną nowem brzemieniem, do ziemi przypadłą, przeleciało jakieś drgnienie. Zrazu dźwięk niewyraźny, który drżał długo w powietrzu... budząc echo — a potem już donośny, przeciągły jęk spiżowy. I nagle rozśpiewały się zamarłe dzwony, rozbrzmiały przeraźliwem wołaniem, przenikającym krzykiem rozpaczy. Rozkołysały przestwór i napełniły go straszliwą pieśnią skargi. Płynął dźwięk za dźwiękiem — pełen zmartwychwstałej mocy i wieścił światu jakiś ból straszliwy. Uderzał w niebiosa, które śniadym cieniem pokryły się na ten przeraźliwy jęk, a wszystko wokoło zdawało się drżeć i stąpać w ocknietej pieśni dzwonów. Płynęła szeroko na pola, na łany ogołocone, na lasy stojące w ciszy trwożnej, na szare chaty wypełnione dławiącym smutkiem bezradnej niedoli. Ożyła wieś na ten głos ukochany a zabity przez lata całe, wyroiła się, zapełniła plac przed kościołem. Każdy rzucał robotę, najpilniejszą, a biegł co sił, kędy głos się ozwał. I stali wkrótce głowa przy głowie, zwarci w tłum, mężczyźni, kobiety, starcy dzieci. U sznurów dzwonów uczepiona była Serafina. Włosy jej, przed kilku dniami czarne, jak krucze pióra, błękitno-czarne włosy „cyganki", teraz siwe zupełnie, spadały splątane około głowy, jakby potargane wichrem straszliwym. Czarne oczy płonęły, jak dwa pożerające płomienie. Z siłą, której domyślić się nietrudno było, targała za sznur największego z dzwonów i od jej rąk szedł jakiś galwaniczny prąd, który wstrząsał sercem ze spiżu w sposób niebywały. Oni wszyscy stali zasłuchani w to serce, które za nich biło krzykiem w niebiosa. Pobladły twarze, odsłoniły się głowy. Niewypłakane nigdy, zapiekłe, krwawe łzy podniosły się i szły, jak fala z dna dusz. Jak zaklęci w sen straszny własnych przeżyć, słuchali zamienieni w posągi.

A dzwon wciąż śpiewał, na świat szeroki o męce zdławionego ukochania.

O bezsilnej rozpaczy udaremnionych wysiłków.

O rozdarciu serc w żałobie.

O ofiarach niesionych w porywie bohaterskim

O nieprzerachowanych łzach niedoli.

O krwi przelanej.

O kamiennej mocy wytrwania.

O wierze, co góry przenosi.

O miłości mocniejszej od śmierci.

O nadziei wiecznie żywej.

O cudach sprawionych przez taką wiarę i taką miłość.

Potężnie niosła się pieśń na świat cały. Chwiała się w powodzi bijących tonów stara dzwonnica, wycięta w arkady; dreszcz przebiegał rosnące przy niej drzewa, aż roniły ostatnie liście, które spływały jak łzy.

I z tłumu zmartwiałego wyrwał się jęk, najpierw jeden, potem odpowiedział mu drugi i naraz wybuchnął cały chór. Tłum szlochał. Targnięte serca biły w piersiach, jak dzwony. Potężny wiew zbiorowej niedoli porwał się, jak wicher grozy, od którego włosy na głowie powstają...

Lecz, że daleko płynęły dźwięki dzwonu, usłyszeli wszędzie. Szli już po Serafinę..

...A ona wciąż dzwoniła w szaleńczem zapamiętaniu...

Smierć Jana Chodora.

Przez wieś Hondy w kwietniowe południe przejechało wesele. Fakt nadzwyczajny, ktory się w Hondach nie zdarzał od szeregu lat, przez te wszystkie lata przeżyte w straszliwej grozie dławiącej zmory. Dzieci nie widziały nigdy weselnego orszaku nie słyszały głosu muzyki i bębenków. To też wszystkie wyległy przed domy i stały skamieniałe ze zdumienia, ciche, niemal zalękłe. Zato ze starszych nie było widać nikogo. Wieś jakby nagle wymarła. I przez tę ciszę i pustkę, wiejącą tajemną grozą, orszak weselny ciągnął zwolna do chaty Jana Chodora Były to już właściwe przenosiny. Na czele wieziono uroczyście ogromny zielony kufer panny młodej. Potem ciągnął wóz z muzyką, a dalej para przyjaciół niedawnych, ojciec Wasilij, który dawał ślub, i Aleksander Kancelarczyk, starszyna (wójt gminy na Białorusi), mianowany „za zasługi".

Nowożeńcy jechali na końcu. Ona tęga dziewczyna z twarzą bezmyślną i zmysłową, z pięknemi oczami zwierzęcia, w których drzemała nieświadoma ziebie, żywiołowa radość istnienia. On mniej żywotny i subtelniejszy w typie, podległy już grze nerwów, z niepokojem w głębi oczu, ze smutkiem wrodzonym w zarysie ust, jeden z tych, którzy urodzili się i rośli w przygnębieniu bezdennem. Teraz jechał w nastroju dziwnym. Zgarbiony, skurczony na wozie z głową spuszczoną, zdawał się chcieć ukryć, zniknąć. Unikał spojrzenia na wieś swoją i ludzi, czasem tylko z pod oka, ukradkiem spoglądał na niewzruszoną w spokoju swym oblubienicę i wtedy skurcz prawie bolesny wykrzywiał mu twarz, a w przygasłych oczach zapalały się krótkie błyski.

Przeciągnęli zwolna przez całą wieś, z hasłem, z turkotem, z głuchem warczeniem bębenków i piskiem skrzypiec, które daremnie usiłowały rzucić wesołą nutę i ginęły bez echa, pochłonięte martwą grozą milczącej wsi.

Przejechali wreszcie, i znów głucha cisza zaległa nad wsią Tylko koguty piały radośnie po opłotkach i szumiał wiatr wiosenny, wonny i ciężki od kwiatowych pyłków.

Wówczas jakby na znak umówiony, chyłkiem, płotkami, szare, pojedyńcze postacie poczęły wysuwać się i ciągnąć do chaty Kazimierza Ostrejki. Było to zdawna zwyczajem i prawie instynktową potrzebą w każdej ważnej dla wsi chwili Nikt się nie umawiał, a wszyscy się spotykali.

Słowo Kazimierza Ostrejki było dla wsi wyrokiem bez apelacji. Był rodzajem proroka On chrzcił, on dawał śluby w ukrytej komorze, on grzebał nocą zmarłych na cmentarzu „swoim". Uboga, ciemna, zaniedbana izba „kurnej" chaty napełniła się postaciami w szarych siermięgach białoruskich. Typy różne, lecz jakiś wielki rys podobieństwa, raczej duchowego, jakiś stygmat wspólny, niestarte niczem piętno na twarzacą jakby w kamieniu ciosanych

Długo trwało ciężkie milczenie. Wreszcie pierwszy odezwał się Piotr Hładko dawniej synny koniokrad od czasów przebytego męczeństwa — dziwnie uduchowiony

Widzieli wyż..

Skinęli wolno głowami.

— Tak i nie posłuchał nas i zdradę uczynił! Chodorów syn!...

— Słuchać, to on słuchał, co jemu gadali i prośbą i groźbą — i po dobremu złością — a swoje zrobił. Cichaczem pojechał i ślub wziął.

— Jemu „musić" „dniu" zadali, ten Judasz przeklęty starszyna i dziewczyna jego!...

— To pewno, że zadali! Może ziele jakie dali wypić, żeby rozum odjąć.

— Teraz nam oczami świecić — za niego!..

— Onże wszystkie nasze sprawy zna!

— I wie, gdzie schowane klucze kościelne!...

— I gdzie skrzynka z dokumentami!

— I wie, kto prośby pisał!

— On na wszystkich radach bywał!

— On wszystko wie!

— Wiadomo, Chodorów syn!

— A teraz co?...

— On zgubi wieś! — On im wyśpiewa! — Powie żonce, żonka ojcu — i pójdzie!..

Padały oskarżenia coraz bardziej groźny pełne, ciężkie, jak wyroki przeznaczenia. Ponure oczy posępnie rozgorzały. Atmosfera stała się duszną od wzburzonych namiętnych uczuć. Słowa straszliwe ważyły się nad nim!.

— A teraz co z nim robić?...—szeptem zdławionym rzucił Paweł Januszkiewicz

Umilkli wszyscy. Jak słoneczniki ku słońcu, zwróciły się twarze i oczy ku Ostrejce. Ten od początku nie przemówił jeszcze ani słowa Milczał i patrzał w ziemię. Na tle ciemnej, okopconej ściany odcinała się jego biała głowa o długich włosach, z twarzą bezkrwistą i wyrazistą jak woskowa rzeźba, z mętnemi, niebieskiemi oczami. Tajemniczo milczały nietylko usta jego, ale i twarz i oczy, z których nic wyczytać nie było można. Zaległa cisza taka, że wyraźnie dolatywał radosny szczebiot jaskółek pod strzechą, cisza trwożna, niespokojona, wyczekująca. Wreszcie Ostrejko podniósł zwieszoną głowę, potoczył spojrzeniem po obecnych, nie zatrzymując na nikim oczu i wolno wyrzekł głosem jak dzwon rozbity bezdźwięcznym:

Janowi Chodorowi nie żyć dłużej!..

Padły ciche słowa i dźwięczały echem tak przeciągłem, że zdawało się, iż nigdy nie zamilknie. Po nich zapadła znów cisza, jak kamienne wieko, i słychać tylko było oddech ciężko pracujących piersi. Lodowaty wiew śmierci powiał nagle, grozą swą wstrzymując życie, pobielił twardo ciosane twarze, trwogą otwartej przepaści bez dna napełnił oczy. Wśród niewysłowionego milczenia wyrwał się raptowny, gwałtowny, urwany szloch. To brat Jana Chodora zapłakał.

Wydelegowano Piotra Hładkę i Pawła Januszkiewicza do starej Serafiny. Mieszkała za wsią, blisko cmentarza, w walącej się chatce, zupełnie sama. Jedynego jej syna zabito Gdy skonał, ona upadła na trupa jego i bez jednej łzy, w nieruchomości kamiennej przetrwała długo. Potem podniosła się i opuściła chatę tak jak stała z pasmami siwych włosów, roztarganemi dokoła zastygłej nagle twarzy. Poszła prosto pod zamknięty kościół do dzwonnicy, gdzie wisiały dawno zamilkłe dzwony, i targnęła sznurem z taką siłą, że przenikliwy jęk zardzewiałych dzwonów jak straszliwy dreszcz przeleciał nad zmartwiałą wsią. I rozśpiewały się śpiące dzwony, rozbrzmiały tak przeraźliwem wołaniem, tak przenikającym krzykiem, że przestwór się nim wypełnił, a wszystko zdawało się drżeć i stapiać w tym straszliwym płaczu. Tłum milczący, pobladły, z głowami odkrytemi, w jednej chwili otoczył dzwonnicę. Przybyła policja, odpędzono Serafinę, naleziono na nią kary. Nie pomogło nic... Odtąd każdego mieszkańca Hond rodzinne dzwony żegnały na wieczny sen. Serafina była dzwonnikiem upartym, nieustraszonym niczem. I czego się bać mogła, skoro straciła wszystko?

Chata Serafiny była brudna, zadymiona, z malutkiemi okienkami o szybach zmatowanych ze starości. Ciemną izbę oświecał tylko blask z komina. Na zydlu przed ogniem siedziała stara, cała w łunie krwawej. Twarz jej jastrzębia była tak nieruchomą i skrzepła, że wydałaby się czyjąś maską pośmiertną gdyby nie głęboki blask, jakim czasem świeciły jej czarne oczy pod nisko opadłemi kosmykami białych włosów. Pustą i nagą izbę ubierały tylko pęki ziół, rozwieszone na

pojedynek amerykański.

— Amerykański?

— Byłby to najwłaściwszy sposób załatwienia naszych uraz — ciągnął policmajster, przyznasz pan, że przez wzgląd na moje stanowisko jako naczelnika miasta Petersburga, nie mogę bić się z panem ani na szpady, ani na pistolety, gdyż pojedynki są surowo zabronione w Rosji. Ja zaś, jako stróż prawa, nie mogę i nie powinienem dopuszczać się bezprawia.

— Ale pojedynek amerykański jest jeszcze surowiej zabroniony, o ile mi wiadomo—odparł Leon.

— A jednak można go odbyć tak, że świat nie domyśli się go nawet!

— Innemi słowy, czyniąc wniosek logiczny—przerwał Leon — można w Rosji bezkarnie robić wszystko, byleby się ludzie tego nie domyślali.

Można kraść, rabować, kłamać, oszukiwać, podejrzywać, mordować nawet, o ile tylko nikt o tem nie wie!

— Słyszałem, jak pan mówiłeś przedtem, że się pan śpieszysz — rzekł na to Trepow — w takim razie nie powinieneś pan omawiać decyzji naszego starcia przez zbyteczne słowa.

Otóż, zechciej pan odpowiedzieć, czy zgadzasz się na pojedynek amerykański. Jest to bowiem jedyna, droga, na której pragnąłbym rozstrzygnąć zatarg między nami.

Komu szczęście posłuży, ten pozostanie przy życiu, drugi jednak sam sobie życie odbierze w ściśle określonym terminie.

Zniknie z powierzchni ziemi, a nikt ani się domyśli, z jakiego powodu umarł!

— Amerykański pojedynek wydaje mi się równie śmiesznym jak i godnym potępienia — odparł Leon—gdy jednak obstajesz pan przy nim i nie chcesz mi dać innej satysfakcji, to gotów jestem przystać i na to

Ale przedtem miałbym panu uczynić pewną propozycję,

Samobójstwo jest w każdym razie grzechem, gdyż człowiek, który urodził się się do wypełnienia swojej myśli w życiu usuwa się przez samobójstwo, jak tchórzliwy żołnierz, dobrowolnie z pod swojej chorągwi.

A to nie podoba mi się bynajmniej!

Cóżbyś pan jednak powiedział na to, gdybyśmy skorzystali ze śmierci na rzecz ojczyzny, której tak oddani jesteśmy?

Tam, w Azji, wre zacięta walka, krwawa wojna!

Setki tysięcy Rosjan padło już na placu! Trupy ich poniewierają się na obcej ziemi.

A jednak wojna trwa dalej i wymaga coraz to nowych ofiar.

Nie byłoby więc hańbą pozbawiać się życia bezużytecznie, w chwili, gdy ojczyzna tak bardzo potrzebuje swoich synów?

Otóż proponuję panie Trepow, ażeby ten z nas, kto wyciągnie zły los, zobowiązany był do szukania śmierci na polu walki w Azji.

Skazany losem w pojedynku amerykańskim stanie w szeregach, jako prosty żołnierz, naturalnie pod przybranem nazwiskiem i uda się wraz z rekrutami przeznaczonemi na wojnę japońską.

Tam będzie zobowiązany walczyć z Japończykami zawsze w pierwszym szeregu.

Jeżeli w siedmiu bitwach, odbytych w ten sposób, ocaleje, hà, w takim razie będzie zwolniony z danego zobowiązania.

Wtedy niech wraca, gdyż Bóg widocznie nie chciał, ażeby umarł.

A wiadomo panu, że Japończycy są wybornymi strzelcami i oszczędzać go wcale nie będą.

Proszę więc, odpowiedz mi pan, panie Trepow, czy zgadzasz się pan w zasadzie na mój projekt?

Leon spostrzegł szyderski uśmiech, jaki wystąpił na ustach gradonaczalnika.

— Myśl wielce patrjotyczna — rzekł Trepow — nie wiem, dlaczego miałbym się na nią nie zgodzić. Przeciwnie, idea pańska jest dla mnie bardzo sympatyczną.

— A więc przystajesz pan? — badał

— Przystaję!

— Należy więc tylko obmyślić, ciągnął Leon — w jaki sposób ma się odbyć ten pojedynek amerykański.

Przedewszystkiem byłoby oczywiście bardzo pożądanem, ażebyśmy obaj, ani pan, ani ja, nikogo nie wtajemniczali w jego przebieg. Najbliżsi nawet krewni nie powinni się dowiedzieć o nim.

— To się samo przez się rozumie — odparł Trepow.

— O ile sobie przypominam — ciągnął Leon — pojedynek amerykański można odbywać w najrozmaitszy sposób.

Moglibyśmy naprzykład zagrać ze sobą w karty o życie!

Moglibyśmy też wyrzucić kości!

Można też — i to byłoby najprościej i najwłaściwiej — wyciągnąć dwa losy, z których jeden będzie wyrokiem śmierci!

— Tak, ale w danym razie szczęście rozstrzygałoby zanadto na ślepo. Wolałbym wybrać inny sposób.

A możebyśmy tak zagrali ze sobą partję bilardu — partję karambola?

Niedawno obserwowałem grę pańską w kasynie szlacheckiem i wiem, że pan grasz bardzo dobrze.

Ponieważ jednak i ja nie należę do rzędu złych graczy, przeto sądzę, że gra nasza byłaby poniekąd równą.

Otóż złóżmy nasze losy do decyzji kul z kości słoniowej.

Zagramy przeto partję do stu punktów, a kto pierwszy zrobi setkę, ten będzie zwycięzcą.

Drugi za to musi w ciągu trzech dni udać się na plac boju i tam w siedmiu bitwach szukać śmierci.

Naturalnie sporządzimy sobie układ na papierze, a przegrywający stwierdzi go własnym podpisem.

Leon pomyślał chwilkę i rzekł:

— Doprawdy, wydaje mi się to trochę ucieszném pozwalać grze, ażeby rozstrzygała o życiu ludzkiem i raz jeszcze nadmieniam, że pojedynek amerykański jest dla mnie wogóle niesympatycznym — ponieważ jednak pan obstajesz przy nim, zgadzam się więc na projekt pański.

— W takim razie sprawę tę załatwimy niezwłocznie.

— Bardzo chętnie.

Może raczysz mi pan towarzyszyć do Cafe de Paris?

Jest to największa kawiarnia na Newskim Prospekcie. Tam rozegramy naszą partję w bilard.

— Owszem, jedź pan do kawiarni, ja stawię się tam niezawodnie, ale dopiero za dwie godziny.

— Za dwie godziny, stanowczo?—zapytał Trepow.

Leon zmierzył swego śmiertelnego wroga pogardliwym wzrokiem od stóp do głowy.

— Myślisz pan może, że się nie stawię?

— Nic nie myślę, pytam tylko i także chcę nadmienić, że dłużej, jak dwie godziny czekać nie będę. Urząd mój wzywa mnie do obowiązków.

— A ja panu powtarzam jeszcze raz, że za dwie godziny stawię się w kawiarni paryskiej i mam nadzieję, że pana tam zastanę.

— Dobrze, jadę tam. Zamówię tymczasem bilard.

Leon skinął głową na znak zgody, poczem zostawiając Trepowa na miejscu, wybiegł na ulicę.

Rozmowa ta odbyła się w sieni pałacu carskiego.

W kilka chwil potem Trepow wsiadł do swoich sanek i kazał stangretowi pędzić, co koń wyskoczy, do Petersburga.

Gdy sanki wjeżdżały do miasta, naczelnik uniósł się z miejsca i zawołał do stangreta:

— Zawieź mnie do więzienia śledczego!

Niebawem sanki stanęły przed gmachem, w którym czasowo przebywały osoby, zostające w śledztwie.

W tym samym gmachu znajdowali się i ci, których miano wysłać na Sybir drogą administracyjną.

Policmajster był naturalnie dobrze znany w tym gmachu. Wszystkie drzwi stały przed nim otworem.

Wszedł naprzód do kancelarji.

Naczelnik więzienia, siwobrody mężczyzna, prawdziwy rosyjski urzędnik, odrazu zdradzający zamiłowanie do wina i wódki, skłonił się przed Trepowem do samej ziemi.

— Czem mogę służyć waszej ekscelencji?

Powiedz mi, kochany radco — rzekł Trepow—czy kuglarz Mauricio siedzi jeszcze w więzieniu?

— Włoch, ekscelencjo? — zapytał dyrektor — jest, a jakże!

Jeżeli się nie mylę, kuglarz ten został aresztowany za puszczanie w obieg fałszywych banknotów?

Tak jest, ekscelencjo, siedzi nieborak i oczekuje na rozprawę.

— Chciałbym z nim pomówić. W której celi siedzi?

Dozorca zdjął z etażerki grube akta, umieścił je na pulpicie i jął je przeglądać.

— Cela numer 73! Czy mam zaprowadzić waszą ekscelencję do tej celi?

— Nie trzeba. Sam znajdę sobie drogę!

Gradonaczalnik wyszedł.

Udał się na piętro i zwracając się do jednego ze stróży więziennych, rozkazał:

— Otwórz mi celę nr. 73.

Po chwili szczękły drzwi żelazne i Trepow wszedł do celi.

Cela ta byłaby nawet odpowiednią dla największego zbrodniarza, a nie tylko dla tymczasowego więźnia, którego wina nie była jeszcze udowodnioną.

W celi, na drewnianym tapczanie, siedział mężczyzna blisko trzydziestoletni. W więzieniu wyrosła mu krótka broda. Twarz miał żółtą i zapadłą, co przy wstrętnem powietrzu więziennem i lichem pożywieniu inaczej być nie mógło.

ścisnie i obrazek Ostrobramskiej.

Nie poruszyła się, gdy weszli, nie przemówiła. zwróciła tylko na nich suche, gorączką płonące oczy.

— Matko, trzeba nam ziela, co zabija..

Piotr mówił spokojnie, z prostotą, bez wstępu. Równie spokojnie, głosem głuchym spytała:

— Na wroga?

— Nie, na swojego...

— Trzeba takiego, co zabije bez męki.

— Tak, matko!...

Wstała z zydla.

— Dla Chodora? — spytała jeszcze.

— Dla Chodora, matko.

— Takie dam, co odrazu zabije.

Poszła w ciemny kąt, za kominem, gdzie schły pęki ziół, powiązane »życzką«. Jedne miały czarną, inne czerwoną powiązkę. Z czarnego pęku wyciągnęła garść ziół, obejrzała starannie przy świetle.

— Hodi będzie. Zgotować na wielkim ogniu, we flaszkę zlać i dać wypić. Śmierć lekko przyjdzie — odrazu.

Wysłańcy skinęli poważnie głowami i wyszli.

Stara znów siadła przed ogniem. Oczy jej zagasły i blask krwawy odbijał się w nich jak w martwej i nieruchomej wodzie.

. . . . . .

Silną ręką kierowany pług wjeżdżał głęboko w przemiękłą od deszczów wiosennych rolę. Odwalały się lśniące płaty ciemnej ziemi i osypywały bez szelestu po wypolerowanej stali lemiesza. Z pod grudek ziemi porywały się spłoszone skowronki i ulatywały prostym szlakiem w górę, a w locie śpiew ich rozwitał jak złote, słoneczne kwiaty. Promieniał niemi błękit, drżał przestwór, uśmiechał się dzień.

Za pługiem szedł Jan Chodor. Machinalnie pokrzykiwał na woły, zręcznie kierował pługiem, a oczy jego co chwila, jak letne ptaki, obiegały radośnie cały rozsłoneczniony świat.

(Dokończenie nastąpi.)

Nasiona kapusty

przewyższające swą doskonałością wszystkie dotąd znane gatunki o głowach wielkich i twardych jak żelazo dostać można tylko

W POLSKIM SKŁADZIE NASION

Travessa Zacharias 5 — Kurytyba

W. Żigółowicz

Dr. Jan Baptista da Costa

zdolny chirur dentysta z Pelotas, tenże bardzo znany i poważany, mówi: Poświadczam, że po zażyciu „Peitoralu de Angico" wyrabianego w znanej aptece Sequeira, wyleczyłem się radykalnie z zapalenia askrzeli (bronchitu) po influenzie

„Peitoral de Angico" jest lekarstwem bardzo skutecznem na zaziębienia, kassel etc. wypróbowanem z dobrymi, wynikami w mojej rodzenie. Pelotas 8 de Outubro 1922 João Baptista da Costa. Chirurg dentysta.

Doświadczenie osobiste pewnego ojca rodziny. Głos prawdy.

Szan. p. Edwardzie C. Sequeira Znając z własnego doświadczenia doskonałe wyniki lekarstwa „Peitoral de Angico Pelotense", oświadczam, że używałem go przeciw kasslowi, zaziębieniu, katarom zawsze z jak najlepszym rezultatem.

Z poważaniem Henryk de Moraes Patacão Pelotas, 21 8 1922

żądać zawsze — Peitoral de Angico Pelotense.

Potwierdzam powyższe świadectwa: Dr. E. C. Ferreira de Araujo (firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26—3—1906

Główny skład: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas

Do nabycia w następujących drogerjach: **W Kurytybie:** Drogerje: Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, **w Florianopolis:** Hoepke Irmão, Raul lino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira — **w Joinville.** Hernique Jordan, etc. **w Paranagua:** Alberto Veiga, Cia etc.

Acosmalte

GARANTIDO

Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE GARANTIDO« która jest przylepiona na każdym garnku

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE-GARANTIDO« która jest przylepiona na każdem garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PĘKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i hygieniczne — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonji, bo są bardzo tanie i trwalsze jak jakiekolwiek inne.

SPROBUJCIE!

Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA" S. A. - Rio

BABCIA

Dla niej stacza się życie w trzech rzeczach: w zabawie z wnuczkami, słuchaniu mszy św. i robieniu pończoch Te dwa ostatnie zajęcia jednak nie zawsze są przystępne, gdyż biedaczka cierpi na reaumatyzm i bóle w nogach nie pozwalają jej wyjść na ulicę, a także nie usposabiają jej do robienia drutami.

Teraz jednak, gdy w domu pojawiła się

CAFIASPIRINA

ona nie skarży się już na bóle, gdyż zażywając ją regularnie, zdołała znacznie ograniczyć swe ataki reumatyczne.

I ona, która dawniej nie wierzyła w żadne nowoczesne wynalazki, ma teraz tak wielkie zaufanie do CAFIASPIRINY, że nazywa ją: „swojem cudownem lekarstwem. I wszyscy w domu z tem się zgadzają, gdyż wszystkim Cafiaspirina dobrze robi i przywraca zdrowie.

Jest także idealnym środkiem przeciw newralgji, migrenie, następstwom nadmiernej pracy umysłowej i nadużycia alkoholu etc. Nie atakuje serca i nerek.

BAYER

Nie należy przyjmować pastylek pojedyńczych i prosić o tubkę zawierającą 20 pastylek, albo kopertę z 2 pastylkami, albo wreszcie małą paczusię (disco) zawierającą 1 pastylkę

Cafi N 112